NALEŻNOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM
Rok XI. Nr. 343 (3233). Wilno, Niedziela 16 Grudnia 1934 r. Dziś 12 stron Cena 15 groszy

KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY DZIENNIK DEMOKRATYCZNY

Kanclerz Hitler ocalał

Katastrofa pociągu specjalnego

BERLIN. (Pat). Minister Goebbels ogłosił wieczorem podczas swego przemówienia w pałacu sportowym wiadomość, iż w dniu dzisiejszym pociąg specjalny, wiozący kanclerza Hitlera uległ poważnej katastrofie. Kanclerz Hitler wyszedł bez szwanku. Bliższych szczegółów minister Goebbels nie podał, oświadczając, że będą one ogłoszone w jutrzejszej prasie porannej.

Pociąg wiozący kanclerza Hitlera składał się z 5 wagonów. Jak dowiaduje się korespondent PAT, katastrofa wydarzyła się wpobliżu miejscowości hannoverskiej Verden nad rzeką Aller. Pociąg powracał z Bremy, gdzie kanclerz obecny był przy spuszczaniu na wodę krążownika „Scharnhorst".

Według ostatnich doniesień przebieg katastrofy był następujący:

Autobus, w którym znajdowało się 20-tu pasażerów wskutek mgły najechał na zamkniętą zaporę kolejową, którą rozbił. Autobus wjechał następnie na tor kolejowy w chwili nadejścia pociągu i przy zderzeniu uległ całkowitemu zdruzgotaniu. Z ogólnej liczby 20 pasażerów, 13 poniosło śmierć na miejscu, 2-ch zmarło z szpitalu a 2-ch znajduje się w niebezpieczeństwie utraty życia. 3-ch pozostałych odniosło lżejsze obrażenia.

KOMUNIKAT OFICJALNY.

BERLIN, (Pat). O godz. 0.15 niemieckie biuro informacyjne ogłosiło następujący komunikat o wypadku kanclerza Hitlera.

W uzupełnieniu wiadomości o katastrofie pod Verden donoszą, że chodzi tu o pociąg, którym wracał z Bremnhaven do Berlina. W samym pociągu wszyscy współpasażerowie łącznie z personelem wyszli z katastrofy bez szwanku, tylko parowóz uległ lekkiemu uszkodzeniu. — Wódz, wraz ze swem otoczeniem, przybył o g. 23.37 na dworzec w Lehrterbahnhof, by udać się do Berlina.

POWRÓT DO BERLINA.

BERLIN, (Pat). Na Lehrterbahnhof, w chwili przybycia pociągu kanclerza Hitlera, ustawione były specjalne straże wewnątrz budynku, jak również dookoła dworca. Kanclerz wysiadł z pociągu zachowując zupełny spokój i opanowanie. Na dworcu powitali go: adj. osobisty Brueckner, min. spraw wewnętrzn. Frick oraz szef tajnej policji Himmler.

Na zapytanie skierowane przez dziennikarzy min. Frick oświadczył krótko, że katastrofa spowodowana została b. gęstą mgłą i pociągnęła za sobą kilkana ście ofiar w ludziach.

Obsługa pociągu zachowuje jaknajściślejsze milczenie i nie udziela odpowiedzi na temat okoliczności w jakich zaszła katastrofa.

WRAŻENIE W NIEMCZECH.

BERLIN, (Pat). Wczorajszy wypadek kolejowy pod Langweden wywołał w Niemczech olbrzymie wrażenie. Wszystkie dzienniki ogłaszają oficjalne komunikaty, jedynie „Deutsche Allgemaine Ztg." w komentarzu przytacza część wczorajszego przemówienia Gobbelsa w pałacu sportowym:

„Jutro dowiecie się z dzienników, że wódz i kanclerz Rzeszy wyszedł cało z wielkiej katastrofy kolejowej. Musimy w tem widzieć zrządzenie losu, że dane mu będzie dokonać swego dzieła i, że prace ruchu narodowo — socjalistyczn go uwieńczone zostaną powodzeniem".

Po nadejściu pierwszych wiadomości generalny dyrektor kolei Rzeszy niezwłocznie udał się na spotkanie kanclerza Hitlera do miejscowości Stendal a stamtąd na miejsce wypadku. Śledztwo nie zostało jeszcze ukończone. Przypuszczają, że powodem wypadku była gęsta mgła. Samochodem jechali członkowie amatorskiego teatru w liczbie 20. Liczba ofiar doszła do 16-tu. Będą oni pochowani w niedzielę we wspólnym grobie.

Proces Niemców kłajpedzkich

Pierwszy i drugi dzień

KOWNO. (PAT). — W procesie Neumanna i Sasa cały dzień wczorajszy i dzisiejszy przed południe wypełniły sprawozdania generalnych podsądnych. Okazało się przytem, że wielu oskarżonych m. in. Neumann i Sass pochodzą z Niemiec a nie z okręgu Kłajpedzkiego. Ponieważ większość oskarżonych oświadczyła że nie zna języka litewskiego, przeto badanie odbywa się za pośrednictwem tłumaczy przysięgłych. Wyraźnie widać było, że największą trudność przedstawia dla oskarżonych odpowiedź na pytanie dotyczące obywatelstwa. Niektórzy z nich, unikając stwierdzenia, że są obywatelami litewskimi, nazywają się mieszkańcami kraju kłajpedzkiego.

Dziś około południa przystąpiono do zaprzysiężenia świadków, którzy w liczbie około 500 zapełnili korytarze i kilka pokojów sąsiadujących z salą sądową. Zaprzysiężenie odbywa się grupami. Obliczają, że badanie świadków potrwa kilka tygodni.

Zainteresowanie procesem jest w dalszym ciągu bardzo duże. Gmach ministerstwa sprawiedliwości od dwóch dni ozdabia wielki szyld z napisem „Sąd Wojenny". Przed gmachem zbierają się tłumy publiczności obserwujące grupy oskarżonych i świadków oraz dziennikarze zagranieczni. Porządek utrzymuje policja i wojsko.

Wejście na salę rozpraw jest w dalszym ciągu ściśle kontrolowane. Dzienniki zagraniczne, dzięki staraniom wydziału prasowego M. S. Z. otrzymały miejsca numerowane na galerji oraz materjały informacyjne dotyczące procesu.

Agencja „Elta" wydała wczoraj oficjalny komunikat w języku niemieckim, w którym zwraca uwagę na dobry wygląd oskarżonych i twierdzi, że doniesienia prasy niemieckiej, jakoby z oskarżonymi obchodzono się źle w więzieniach, nie są zgodne z prawdą.

Echa jubileuszu Pana Prezydenta

Depesza prez. Kwiesisa

WARSZAWA. (Pat). Z okazji 30-ej rocznicy pracy naukowej Prezydenta Rzplitej prezydent republiki łotewskiej Kwiesis nadesłał depeszę gratulacyjną, na którą prezydent prof. I. Mościcki odpowiedział depeszą z wyrazami podziękowania.

Delegacja polska w Rydze

RYGA. (Pat). Przybyła do Rygi delegacja polska do prowadzenia rokowań o zawarciu polsko - łotewskiej umowy o opiece społecznej. W skład delegacji wchodzą z ramienia ministerstwa opieki społecznej dr. Nakoniecznikoff i radca Fischlowitz a z ramienia MSZ naczelnik wydziału Langrod, radca Koch i Rozwadowski.

Nowy poseł Rzplitej w Tallinie

WARSZAWA. (Pat). Jak się dowiadujemy, naczelnik wydziału prasowego MSZ Przesmycki został desygnowany na stanowisko posła Rzplitej w Tallinie. Agrement dla posła Przesmyckiego zostało już udzielone.

Radca Markus posłem w Warszawie

TALLIN. (Pat). Estońska agencja telegraficzna donosi: Radca poselstwa estońskiego w Londynie Markus mianowany został posłem nadzwyczajnym i ministrem pełnomocnym w Warszawie.

TELEF. OD WŁASN. KORESP. Z WARSZAWY.

Zasadniczy podział gospodarstw podlegających oddłużeniu

W związku z dekretem Pana Prezydenta Rzplitej ogłoszone rozporządzenie wykonawcze dzieli gospodarstwa wiejskie podlegające oddłużeniu na kategorje zwane grupami A, B i C.

Grupa A — to gospodarstwa najdrobniejsze, B — średnie i C — większe.

W najbliższych dniach zostanie ogłoszone nowe rozporządzenie wykonawcze, zaliczające gospodarstwa wiejskie do grup A i B. Rozporządzenie to postanawia, że w woj. wileńskiem, nowogródzkiem i poleskiem do grupy A zalicza się gospodarstwa wiejskie o obszarze do 100 ha. do grupy B — gospodarstwa do 1000 ha.

Stypendja dla studentów wileńskich

Minister WR i OP przyznał uniwersytetowi wileńskiemu z państwowego funduszu stypendjalnego sumę 139.800 zł., z czego 10.800 zł. przeznaczył na pożyczki stypendjalne do dyspozycji dziekanów.

Stypendja pełne po 150 zł. otrzymało 5 słuchaczów, stypendja po 60 zł. mies. otrzymało 196 słuchaczy oraz długoterminowe pożyczki po 300 zł. otrzymało 18 słuchaczów. Ogółem więc uwzględniono podania 219 słuchaczy, co stanowi 51% liczby ubiegających się o stypendja.

We czwartek plenum Senatu

We czwartek po poł. odbędzie się plenarne posiedzenie Senatu. Na posiedzeniu tem najprawdopodobniej rozpatrzony zostanie świeżo uchwalony przez komisje konstytucyjną wniosek o zapowiedzeniu zmian do projektu nowej konstytucji.

Kupony do pociągów świątecznych

W związku ze świętami Bożego Narodzenia pomiędzy 21 a 24 b. m. będą uruchomione specjalne pociągi świąteczne, m. in. z Warszawy do Wilna. Do zajmowania miejsc w tych pociągach będą uprawnieni tylko ci podróżni, którzy niezależnie od biletu będą posiadali specjalne kupony, które będą wydawane przy kupnie biletów. Każdy kupon będzie posiadał n-r pociągu, kierunek jazdy, datę i godzinę odejścia pociągu. Sprzedaż tych biletów z kuponami rozpocznie się 17 b. m.

Żywiołowa owacja na cześć króla bułgarskiego



W Sofji odbyło się w tych dniach w obecności pary królewskiej uroczystość przyjęcia władzy przez nowego rektora Uniwersytetu. Po skończonej uroczystości młodzież akademicka zgotowała na cześć króla żywiołową i pełną serdeczności owację, wynosząc go na rękach.

Smutna rocznica

Dziś przypada smutna rocznica zamordowania pierwszego prezydenta odrodzonej Rzeczypospolitej. Dnia 16-go grudnia 1922 r. padł z ręki mordercy ś. p. Gabrjel Narutowicz.

Może lepiej byłoby o tej rocznicy zapomnieć. Pokryć zasłoną niepamięci fakt, który nietylko okrył smutkiem i żałobą Naród Polski, lecz i rzucił na niego cień hańby. O gdyby tego faktu nie było. Lecz on był, on musiał nastąpić, bo byli tacy, co jątrzyli, co podżegali, aż ich niecna akcja wydała — jakże pożałowania godne owoce.

W dniu 16 grudnia 1922 r. bezpośrednio po wyborze ś. p. Gabrjela Narutowicza na Prezydenta, zamieszcza „Gazeta Warszawska“ (Nr. 337) „Oświadczenie Chrześcijańskiego Związku Jedności Narodowej“, w którem m. in. czytamy, że wybór ten:

„wzburzył głęboko uczucia patrjotyczne ogółu polskiego“,

a dalej:

„Naród polski musi odczuć i odczuje taki wybór pierwszego Prezydenta w odbudowującym się żmudnie niepodległym bycie po stuletniej niewoli jako ciężką zniewagę wyrządzoną pokoleniom, które o niepodległość walczyły, jako gwałt zadany myśli politycznej polskiej, jako groźne znamię rozstroju. Grupy Chrześcijańskiego Związku Jedności Narodowej nie mogą wziąć na się odpowiedzialności za bieg spraw państwowych w takim stanie rzeczy głęboko niezgodnym i odmówią wszelkiego poparcia Rządom powołanym przez prezydenta narzuconego przez obce narodowości“...

W tym samym numerze „Gazety Warszawskiej“ znajdujemy przemówienie gen. Hallera (do manifestantów ulicznych):

„...W dniu dzisiejszym Polskę tę, o którą walczyliśmy sponiewierano. Odruch wasz jest wskaźnikiem, iż oburzenie narodu, którego jesteście rzecznikami rośnie i wzbiera jak fala...“

W „Rzeczypospolitej“ (Nr. 337 z tej samej daty) w art. p. t. „Ich prezydent“ pisał p. St. Stroński m. in.:

„...Wybór ten zdumiewająco bezmyślny, wyzywający, jątrzący wytwarza stan rzeczy z którym większość polska musi walczyć...“

„Gazeta Poranna — 2 Gr“. (Nr. 340 z dnia 13 grudnia 1922 r.) drukuje, że ludność polska tej „prowokacji“ nie zniesie, że

„... zamiast strumieni krwi, które widzieliśmy na ulicach stolicy onegdaj, popłyną krwi tej rzeki...“

Gdy do tego wszystkiego dodamy organizacje manifestacji, wyprowadzenie młodzieży akademickiej na ulicę, zajścia w dniu przysięgi, pochwały za bezczynność policji — będziemy mieli obraz postępowania endecji, które musiało doprowadzić do zbrodni w dniu 16 grudnia — zbrodni, po której dopiero naprawdę Polska „gniewem zawrzała“. Endecja stchórzyła i za pośrednictwem „Gazety Warszawskiej“ (Nr. 343 z dn. 17 grudnia 1922 r.) oświadczyła:

„...Mordercą jest człowiek, którego stan umysłu oddawna budził wątpliwości...“

Niedługo trwała skrucha. Opisując pogrzeb zabójcy prezydenta ta sama „Gazeta Warszawska“ (Nr. 36 z dn. 5 lutego 1923 r.) nadmieniła:

„Rodzina ś. p. Eligjusza Niewiadomskiego otrzymała wiele wzruszających dowodów należytego ocenienia wielkości duszy i charakteru nieboszczyka...“

Dalej idą pamiętne manifestacje na cześć Niewiadomskiego w formie „uroczystych nabożeństw żałobnych“ za jego duszę. Dalej idzie gloryfikacja mordercy.

Więc chociaż lepiej byłoby przemilczeć tę tragiczną rocznicę, przemilczeć jej nie można, nie wolno.

Ci podżegacze do zbrodni, ci gloryfikatorzy mordercy działają dalej, w dalszym ciągu zatruwają duszę Narodu.

Chyląc głowę przed szlachetną postacią Męża, który życie swe złożył w ofierze dla dobra społecznego, czcząc jego pamięć, ślubujemy stać zawsze na straży ideałów, którym On był wierny aż do śmierci, walczyć o nie.

W-ski.

Przyjaźń austro-węgierska zacieśnia się

BUDAPESZT, (PAT). — Kanclerz Schuschnigg oświadczył przedstawicielom prasy węgierskiej i austrjackiej, że Austrję i Węgry łączy ścisła przyjaźń oraz coraz bardziej zacieśniające się węzły gospodarcze i kulturalne. Mówiąc o nowej konstytucji austrjackiej, zaznaczył, że nie przygotowuje ona dyktatury, ale posłuży do zbudowania silnego i trwałego ustroju państwa.

BUDAPESZT, (PAT). — Węgierska agencja telegraficzna donosi, że w czasie 2-dniowej wizyty kanclerz Schuschnigg i minister Berger Waldenegg przeprowadzili w atmosferze wielkiej przyjaźni rozmowy z węgierskimi mężami stanu na temat zagadnień gospodarczych i politycznych interesujących oba kraje. Wymiana poglądów odbywała się całkowicie w myśl zasad protokułu rzymskiego i doprowadziła do całkowitego porozumienia obu rządów.

POWRÓT KANCLERZA SCHUSCHNIGA.

BUDAPESZT, (PAT). — Kanclerz Schuschnigg i minister Berger Waldenegg odjechali dziś o godz. 16.50 do Wiednia.

Przed plebiscytem w Zagłębiu Saary

Petycja frontu niemieckiego w sprawie obliczania głosów

SAARBRUECKEN, (Pat). Organizacja „frontu niemieckiego“ przesłała prezydentowi komisji rządzącej petycję w sprawie sposobu obliczania głosów złożonych podczas plebiscytu. W petycji tej kierownictwo frontu niemieckiego występuje przeciwko istniejącemu rzekomo projektowi obliczania głosów z poszczególnych biur wyborczych publicznie w wielkiej sali miejskiej w Saarbruecken. Zdaniem autorów petycji tego rodzaju tryb obliczenia naraziłby na szwank rzetelność obliczania, a poza tem musiałoby nastąpić opróżnienie o jeden dzień obliczeń. Kierownictwo frontu niemieckiego opowiada się za przeprowadzeniem obliczenia bądź w samych biurach plebiscytowych bądź w ratuszu miejskim bezpośrednio po skończeniu głosowania. Przewiezienie urn mogłoby nastąpić pod nadzorem policji.

Niemcy z Ameryki jadą na głosowanie

PARYŻ, (Pat). Agencja Havasa donosi z Nowego Yorku, że wczoraj okręt „Bremen“ zabrał na pokład Niemców, którzy wyruszają celem wzięcia udziału w plebiscycie w zagłębiu Saary. Między innemi jedzie głosować młoda Japonka, która posiada prawo głosu, gdyż mieszkała w zagłębiu Saary przed podpisaniem traktatu morskiego. Cała ekspedycja została zwerbowana przez sekretarza nowojorskiego stowarzyszenia obywateli Saary Venzax, który wydał na ten cel — jak donosi „New York Post“ — około 100 tysięcy dolarów.

Kronika telegraficzna

— **OJCIEC ŚWIĘTY OFIAROWAŁ** znaczną sumę pieniężną na rzecz rodzin wygnańców węgierskich, wysiedlonych ostatnio z granic Jugosławji.

— **SAMOCHÓD WJECHAŁ NA POCIĄG.** — Wpobliżu miejscowości Verden (prowincja hanowerska) wskutek panującej mgły samochód wraz z przyczepką, wiozącą grupę aktorów, wjechał, uszkodziwszy zaporę na tor kolejowy, w chwili gdy przejeżdżał pociąg pośpieszny. Oba wozy samochodu zostały doszczętnie rozbite. — Z pośród 20 podróżnych, jadących samochodem 13 poniosło śmierć, 4 zostało poranionych a reszta lżej.

— **SILNE WSTRZĄSY PODZIEMNE** odczuto we wsi Pernio, położonej o 100 klm. na wschód od Helsingforsu. Wstrząsy na szczęście nie wyrządziły żadnych szkód.

— **GROŹNY POŻAR** wybuchł w jednej z fabryk świec w Elmsford pod N. Jorkiem. Płonący wosk wylał się na ulicę, rozszerzając pożar na kilka sąsiednich domów. Mieszkańcy zagrożonych domów ledwo uratowali się, przedzierając się przez płonący wosk płynący ulicami.

— **SAMOLOT ĆWICZEBNY** spadł w Sokołowie pod Wrześnią i rozbił się doszczętnie. Z pod gruzów wydobyto zwłoki porucznika Zacharowicza oraz ciężko rannego obserwatora por. Dubanowicza, który w drodze do szpitala zmarł.

— **ZABÓJSTWO 2 POLICJANTÓW AUSTRJACKICH.** Havas donosi z Wiednia o dokonaniu na granicy austrjacko-bawarskiej zabójstwa dwóch policjantów austrjackich.

Sprawcami zabójstwa są dwaj podejrzani osobnicy, prawdopodobnie członkowie legjonu austrjackiego. Policja austrjacka i bawarska szuka energicznie morderców.

— **ZAŁOGA POLSKIEGO BALONU „TORUŃ“** przybyła do Odessy, skąd przez Kijów wyjechała do kraju. Lotnicy raz jeszcze za pośrednictwem prasy wyrazili podziękowanie za gościnne przyjęcie i okazaną im pomoc.

— **ŚMIERTELNE WYPADKI W KOPALNIACH.** W jednej z kopalni w Lancashire wybuchł wczoraj pożar, wskutek czego trzej górnicy ponieśli śmierć. Pod Sheffield zasypanych zostało w kopalni 4 górników. Jeden z nich wyszedł bez szwanku, trzej zaś zostali wydobyci po 6-godzinnej akcji ratunkowej w stanie bardzo groźnym. Wkrótce jeden z nich zmarł.

— **POWSTAŃCY AFGANISTANSCY,** wśród których znajdują się również urzędnicy państwowi, zaatakowali miejscowość Zurabad położoną na granicy persko-afganistańskiej, splondrowali 25 wiosek, uprowadzili 2 tys. chłopów perskich i zabili 3-ch żandarmów perskich.

Wyrok w sprawie Ciunkiewiczowej zatwierdzony

KRAKÓW, (PAT). — Dziś w sądzie apelacyjnym ogłoszono wyrok na Marję Ciukiewiczową i towarzyszy. Sąd uniewinnił Ciunkiewiczową od zarzutu fałszywego oskarżenia portjera — „Grand-Hotelu“ o dokonanie kradzieży kosztowności, futer i gotówki, natomiast zatwierdził winę oskarżonej w kierunku oszukańczych kombinacyj w sprawie rzekomych złodziejów gotówki i kosztowności oraz wprowadzenia w błąd władz sądowych. Sąd zatwierdził wyrok pierwszej instancji skazujący Ciukiewiczową za to przestępstwo na 10 miesięcy więzienia. Ponadto sąd apelacyjny zatwierdził wyrok pierwszej instancji co do innych oskarżonych. Marja Ciunkiewiczowa odsiedziała już karę aresztu przez 6 miesięcy, pozostały jej więc jeszcze 4 miesiące.

Giełda warszawska

WARSZAWA, (PAT). Berlin 212.80 — 213.80 — 211.80. Gdańsk 172,82 — 173.25 — 172,39. Londyn 26,22 — 26,35 — 26,09. Kabel 5.30 — 5.33 — 5.27. Paryż 34,93 i pół — 35.02 — 34.8. Szwajcarja 171,62 — 172,05 — 171,19. Tendencja niejednolita.

Rozdanie nagród challenge'owych

WARSZAWA, (PAT). — Dziś o godz. 17 w sali balowej prezydjum rady ministrów odbyła się uroczystość rozdania nagród zwycięzcom w Challenge'u i zawodach balonowych o puhar Gordon-Bennetta.

Na uroczystości byli premjer Kozłowski, minister Butkiewicz, wiceminister Butkiewicz, wiceministrowie Siedlecki i Piasecki, członkowie korpusu dyplomatycznego, attachés wojskowi, generalicja, członkowie Aeroklubu Rzplitej, zawodnicy niemieccy Seidemann, Osterkamp, Passewald, Francke, zawodnicy polscy i liczna publiczność.

Uroczystość zagaił prezes Aeroklubu poseł Radziwiłł, następnie zaś wygłosili przemówienie min. Butkiewicz i szef departamentu lotnictwa wojskowego gen. Rayski i prezes Aeroklubu Rzplitej Janusz Radziwiłł.

Podpułkownicy Kwieciński i Wolschlegier odczytali listę nagrodzonych i wręczyli nagrody obecnym na uroczystości: zwycięzcy Challenge'u kpt. Bajanowi i innym.

Polak vicekonsulem St. Zjedn. w Warszawie

(Telef. od wł. koresp. z Warszawy)

P. Edmund Dorsz z Detroit z pochodzenia Polak został mianowany wicekonsulem St. Zjedn. w Warszawie.

Obchód ku czci Mickiewicza w Rydze

RYGA, (PAT). — Dziś w pełnej sali teatru polskiego w Rydze odbył się obchód ku czci Mickiewicza urządzony dla młodzieży szkół powszechnych. Program obchodu obejmował odczyt o wieszczu polskim i deklamacje jego utworów.

Abisynja prosi Ligę Narodów o interwencję

GENEWA, (PAT). — Rząd abisyński zwrócił się telegraficznie do Ligi Narodów zwracając jej uwagę na poważną sytuację, jaka wytworzyła się w Somali wskutek agresywności Włoch

PARYŻ, (PAT). — Havas donosi z Genewy, że rząd abisyński nadesłał do sekretarjatu Ligi Narodów komunikat, w którym przedstawia niedawne wypadki na granicy włosko-etjopskiej i prosi o podanie jego treści do wiadomości wszystkich członków Ligi.

Koła międzynarodowe widzą w tym komunikacie pierwszy gest państwa, które pragnie wykorzystać ewentualne środki, jakie pakt Ligi oddaje do jego dyspozycji dla zagwarantowania swoich praw.

WIADOMOŚCI z KOWNA

PROJEKT PRZYMIERZA PRASOWEGO NADBAŁTYKI I MAŁEJ ENTENTY.

Dn. 12 b. m. odbyło się posiedzenie zarządu Związku Dziennikarzy, na którem uchwalono zlecić litewskiemu komitetowi narodowemu bałtyckiej Ententy prasowej ustalenie daty i programu zwoływanej jeszcze w r. bież. konferencji Ententy. Komitetowi zlecono również rozpatrzenie projektu utworzenia przymierza prasowego Nadbałtyki i Małej Ententy.

25-LECIE POLSKIEGO STOWARZYSZENIA PRACOWNIC I SŁUG.

14 bm. Polskie T-wo Stowarzyszenia Pracownic i Sług p. w. Opieki Matki Boskiej w Kownie obchodziło 25-lecie swego istnienia.

W związku z tem w lokalu t-wa odbyła się uroczystość przy udziale polskich działaczy społecznych i oświatowych. Przemówienia wygłosili: prezes T-wa ks. kan. Br. Laus i in.

PRASA LITEWSKA O POLSKIM PROJEKCIE USTAWY O BIBLJOTEKACH.

Ostatnio pisma litewskie obszernie omawiają polski projekt ustawy o bibljotekach opracowany przez Kaden-Bandrowskiego.

Finlandja a blok bałtycki



SVINHUFVUD
naczelnik państwa Finlandji.

Artykuł paryskiego „Temps" z 6 b. m., poświęcony był konferencji tallińskiej małego bloku bałtyckiego. Powstanie bloku trzech państw bałtyckich, będących zdaniem „Temps'a" połąd pod wpływem politycznym Berlina, Moskwy, względnie Warszawy, ten zbliżony do Quai d'Orsay dziennik francuski wita z sympatją i zadowoleniem, dowodząc jednocześnie, że powyższy blok wkrótce rozszerzony będzie przez przystąpienie doń Finlandji. Wówczas, zdaniem „Temps'a", mała ententa bałtycka skutecznie będzie mogła chronić swą niepodległość, uzupełniając ze swej strony system umów regjonalnych, dzięki którym pewnego dnia ukonstytuować się będzie mogła rzeczywista Unja Europejska.

Informowaliśmy wielokrotnie na tem miejscu Czytelników o poszczególnych fazach utworzenia bloku bałtyckiego, który mógłby wzmocnić stan bezpieczeństwa tych państw. Nie ulega wątpliwości, że **utrwalenie niepodległości państw bałtyckich leży przedewszystkiem w interesie Polski**, a zatem powstanie bloku bałtyckiego powitać możemy z radością jeżeli dotychczasowa polityka względem Polski dwóch jego partnerów, Łotwy i Estonji, przez blok nadal zachowana będzie. Według posiadanych przez nas informacyj **żadne zmiany nie zajdą w tym kierunku.**

Półurzędówka estońska „Kaja" zdradza nam w jednym z ostatnich swych artykułów wstępnych, iż **układ polsko-niemiecki w znacznym stopniu przyczynił się do stabilizacji stosunków bałtyckich**, albowiem zmusił Litwę, sympatyzującą z Niemcami podczas trwania waśni polsko - niemieckiej i stojącej właściwie na przeszkodzie powstania bloku, do szybkiego przystąpienia do bałtyckiej Ententy. Bynajmniej więc nie Polska sprzeciwiała się porozumieniu trzech państw bałtyckich jak twierdzi pismo francuskie. Lecz mniejsza o to. „Temps" wielokrotnie zdradzał swoją ignorancję, jeżeli chodzi o stosunki bałtyckie. Choćby np. latem b. r. wówczas nieoficjalny organ francuskiego ministerstwa spraw zagranicznych zapomniał o wizycie warszawskiej ministra estońskiego Seljamaa i rozwodził się szeroko w artykule o nienotowanym dotąd w historji dyplomacji wypadku składania pierwszej wizyty przez przedstawiciela mocarstwa małemu państwu, snując na temat wyjazdu ministra Becka równie fantastyczne domysły, jak o obecnem rozwinięciu małej Ententy Bałtyckiej na wielki blok bałtycki.

W jednym jak i w drugim wypadku usprawiedliwić można organ paryski, chyba tylko wielką odległością stolicy francuskiej od wschodniego wybrzeża Morza Bałtyckiego. Natomiast darować trudno „Kurjerowi Warszawskiemu" tak daleko posuniętej nieświadomości najistotniejszych bieżących zagadnień bałtyckich, iż depeszę swego paryskiego korespondenta, referującą cytowany poprzednio artykuł „Tempsa" zatytułował na niczem nie opartem zdaniem „Bliskie przystąpienie Finlandji do Ententy Bałtyckiej".

Co wolno Paryżowi, to nie wolno Warszawie, gdyż jak to dawno ogólnie wiadomo **sprawy bałtyckie bezpośrednio interesują Polskę**, a w takich sprawach wykazywać winniśmy większą znajomość spraw, nie wprowadzać świadomie w błąd opinji i nie przedstawiać w fałszywem świetle pewnego, z dyskusji międzynarodowej nie schodzącego zagadnienia.

Według posiadanych przez nas wprost z Finlandji informacyj, kraj ten ani się nie zbliżył w tej chwili, ani się nie oddalił od bloku bałtyckiego. Nic się zatem w r. b. na tym odcinku nie zmieniło. Minister Spraw Zagranicznych Litwy odwiedził istotnie, po zakończeniu konferencji bałtyckiej poraz pierwszy kraj tysiąca jezior, pragnąc widocznie wysondować grunt i możliwości współpracy fińsko - bałtyckiej. Lecz z wizyty swojej p. Łozorajtis nie wiele przywiózł ze sobą. Podobno nawet termin fińskiej rewizyty nie został ustalony.

Chociaż stosunki fińsko - skandynawskie ochłodziły się z powodu uchwalenia ustawy o ostatecznej finizacji uniwersytetu w Helsinkach, **o przystąpieniu Finlandji do niedawno powstałego bloku trzech państw bałtyckich narazie jeszcze mowy niema.** Choćby tylko z tego względu, że Finlandja sprzeciwia się zasadniczo wszelkim wielostronnym porozumieniom, z którego to właśnie powodu ustosunkowała się negatywnie do tak zwanego „paktu wschodniego". Gdyby nawet pakt ten doszedł do skutku, Finlandja według wszelkiego prawdopodobieństwa i w tym wypadku odmówiła by swego udziału, mając m. in. zastrzeżenie co do udziału w nim Rosji sowieckiej, bardzo niepopularnej w Finlandji.

Niedawna wizyta ministra spraw zagranicznych Hackzella w Tallinie przez niektórych komentowana była jako zapowiedź rychłego przystąpienia do bloku Finlandji. Komentatorom tym zdradzić można znaną każdemu dziecku na półn. wschodzie Europy tajemnicę, że dwa bratnie narody, Estończycy i Finnowie, od pierwszej chwili niepodległości związani są więzami serdecznej i niczem nie zmąconej przyjaźni, a ministrowie tych państw rok rocznie składają sobie wizyty. Czynią to często także i głowy państw dwóch zaprzyjaźnionych narodów, a mimo wszystko, trwały most nie został przerzucony przez zatokę Fińską.

Podróż p. Hackzella do Tallina z 8 b. m. była rewizytą na bytność min. Seljamaa w Helsinkach wiosną r. b. i poświęcona była interesującym oba kraje zagadnieniom z pośród których na pierwszy plan wysunęła się sprawa ucieczki do Finlandji wodza kombatantów estońskich Sirka. To też zarówno w oficjalnych przemówieniach jak i komunikatach prasowych **unikano łączenia wizyty ministra Hackzella z zagadnieniem bloku bałtyckiego** oraz ewentualnem jego rozszerzeniem.

Norbert Żaba.

Otto Habsburg w Paryżu



Arcyksiążę Otto von Habsburg przybył obecnie do Paryża. Na ilustracji widzimy go rozmawiającego z gen. Franchet-d'Espery.

Koniec pięknej legendy

Przemiły gaduła, p. inż. Juljan S.. (można go zawsze spotkać u Rudnickiego: ten z fajką), opowiedział mi po raz 10-ty następującą historję:

Dwa lata temu byłem służbowo w Warszawie. Między innemi musiałem zwiedzić fabrykę wagonów T-wa Akc. Lilpop - Rau - Loewenstein, z czego byłem ogromnie rad. Niestety, radość moja trwała krótko. Gdy zobaczyłem te olbrzymie hale, w których jeszcze zaledwie przed paru laty pracowały tysiące robotników, teraz świecące pustkami, te piękne maszyny i urządzenia skazane na zagładę przez niezaradność, czy też złą wolę ludzką, poczułem się strasznie przygnębiony.

Obejrzawszy więc tego dogorywającego kolosa, uciekłem od moich współtowarzyszy do miasta, ażeby powłóczyć się samotnie po ulicach, przetrawić przykre wrażenie.

Mróz jednak nie pozwolił na długi spacer. Zmarznięty zaszedłem do pierwszej spotkanej kawiarni na „pół czarnej". Nie zdejmując bekieszy, siadłem sobie przy oknie i gapiłem się na ulicę.

— Przepraszam! czy można? — Przerwał mi przykre refleksje jakiś tubalny głos. Pochodził od mocno starszego pana z zawiesistym wąsem, ubranego również w bekieszę.

W pierwszej chwili chciałem go posłać do... gdyż dość było pustych stolików w cukierni. Spojrzawszy jednak na poczciwe oblicze sąsiada, zmiękłem. Mruknąłem więc:

— Proszę.

— Bo to, panie dzieju, ja bardzo lubię siedzieć przy oknie. Zawsze to, panie, człek się na ludzi pogapi...

— Aha...

— Bo to, panie dzieju, jak człek się wysiedzi na wsi, a wyrwie do miasta, to rad wszystko widzieć.

— Aha...

Moje „aha" wywołało chwilową ciszę. Milczałem. Wprawdzie z natury jestem gadułą, ale wtedy wyjątkowo nie mogłem gadać. Poprostu chciało mi się milczeć. Zbyt głębokie wrażenie zrobił na mnie widok walącej się pracy ludzkiej.

— Tu panie dzieju, jak się patrzy, to jakby kryzysu nie było. A kryzys przecież jest, a już kto, jak kto, ale my ziemianie najlepiej o tem wiemy.

Bekiesza moja zmyliła staruszka. Są dziś, że znalazł się w towarzystwie ziemianina.

No, coprawda to ja jestem ziemianinem, i dziedzicem, bo po teściach odziedziczyłem sto dwadzieścia wazoników ziemi, naturalnie z kwiatami, żona do tego dohodowała pięćdziesiąt odmian kaktusów. A więc bez wyrzutów sumienia mogłem posłuchać dalszych wywodów mego przygodnego towarzysza w charakterze ziemianina.

— U mnie panie dzieju to bieda aż skwierczy, bo to panie człek ma trochę tej ziemi, ale cóż, kiedy, panie, dużo gąb do żywienia, a to kosztuje.

— Tak.

— Bo to, panie dzieju, mam dwie córki i syna. I cóż, panie? Jedna wyszła zamąż za lotnika. To panie dzieju mówiłem, tłumaczyłem, że to niby niebezpiecznie. No i naturalnie on się zabił a ja, panie dzieju, muszę teraz żywić ją z dzieckiem.

— Tak.

— Albo, panie, druga. Też wyszła zamąż, ale panie po modnemu, tak raz dwa. Bo to się podobno zakochała. No i co, co wyszło z tego? Nici, panie, nici. Po roku rzucił ją z dzieckiem, a sam, panie dzieju, wyjechał z jakąś lafiryndą gdzieś, a ja znów muszę żywić dwoje.

— Tak.

— Że, to panie na takich to niema kryminału.

— A niema...

— A syn to, panie dzieju, skończył politechnikę, jest niby inżynierem i co? Siedzi u mnie. O, widzi pan.

— Aha.

A pan dobrodziej, panie dzieju, skąd?

— Z Wilna.

— Ha, ha ha. Hahaha ha jak ja to odrazu poznałem, że pan Litwin.

— Ja?

— A tak, tak panie dzieju. Bo ja to to, to tamto, a pan panie dzieju, „aha" albo „tak". Tak, Litwin, jak Boga kocham, bo milczy jak Litwin. Opowiem w domu, że spotkałem prawdziwego Litwina.

Ubawił mnie staruszek, więc pytam:

— A pan dobrodziej skąd?

— Ja, panie, z pod Radomia.

Parsknąłem śmiechem, ale sąsiada z błędu nie wyprowadzałem. Ja też jestem z pod Radomia, ale poco miałem go rozczarowywać, niechże sobie opowiada w domu, że widział prawdziwego Litwina.

I mój sąsiad od Rudnickiego po raz 10-ty zakonkludował:

— A widzicie jaką macie opinję. I

FILIPINY

Filipiny nawiedziła wielka powódź. Zmiotła ona z powierzchni ziemi 29 wiosek, pozbawiając 9 tys. mieszkańców dachu nad głową.

Tak brzmi ostatni komunikat PAT-icznej z Manilli, stolicy wysp Filipińskich. Komunikat ten stanowi kolejne ogniwo w serji klęsk żywiołowych, jakie od dłuższego czasu nawiedzają nieszczęśliwe wyspy.

FATALNE SĄSIEDZTWO.

Jak wiadomo, Filipiny znajdują się w stosunkowo niewielkiej odległości od wysp japońskich, słynnych nietylko z mikada i zaborczości, lecz również z kataklizmów na niespotykaną gdzieindziej skalę. Sąsiedztwo to pod względem geologicznym i meteorologicznym jest dla Filipin wręcz fatalne. Wyrastając z tego samego, podminowanego, wulkanicznego podłoża, Filipiny podlegają analogicznym plagom ziemi, wody i powietrza, co Nippon. Trzęsienia ziemi, cyklony, erupcje wulkanów, powodzie, burze — są udziałem wszystkich wysp i archipelagów, zgromadzonych w tej — północno-wschodniej— części oceanu Spokojnego.

LUDNY DOMINJON.

Filipiny stanowią wcale ludny dominjon Stanów Zjedn. Am. Półn. Na przeszło 1000 wysp i wysepek, objętych wspólną nazwą Filipin, a rozpadających się na jednostki takie, jak Luzon, Mindanao, Mindoro, Panay, Negros, Leyte, Palawan, Bohol, Cebu, Samar, Masbate itd. (nazwy poszczególnych wysp) rozlokowało się zgórą 12 miljonów tubylczych malajczyków, wśród których tkwią, jak rodzynki w cieście „mniejszości narodowe“ w postaci 12 tys. białych, 8 tys. Japończyków, 45 tys. Chińczyków i drobnej garstki wypartych wgłąb wysp pra-autochtonów zwanych „negrito“.

BOGACTWA NATURALNE.

Złota, nafty, ani węgla Filipiny w swem łonie nie zawierają. Mają natomiast wspaniałe, nietknięte stopą ludzką, dziewicze lasy, a w nich palmy, heban, drzewo żelazne, orchideje. Zachodnie połacie 1000 wysp Filipińskich obfitują w stepy — sawanny, w których z powodzeniem można paść bydło.

WIEŻA BABEL.

Stosunki językowe na Filipinach przypominają sytuację, jaka zapanować miała przy budowaniu biblijnej wieży Babel. Ludność Filipin używa aż 30 języków i narzeczy. Istny raj dla filologa, studjującego lingwistykę porównawczą. Przeważa narzecze malajskie „tagala“.

WYSPY O BOGATEJ PRZESZŁOŚCI.

Filipiny mają za sobą bogatą przeszłość historyczną. W XVI w., ściślej w 1521 r., kiedy wyspy nie nazywały się jeszcze Filipinami odkrył je sławny żeglarz i podróżnik Magellan. Nazwał dzisiejsze Filipiny wyspami Łazarza. Nawiasem mówiąc, powinien był Magellan wyspy te zdaleka omijać. Stały się dlań bowiem zgubą. W chwili obejmowania wysp w posiadanie, ginie Magellan, przeszyty oszczepem malajczyka.

W dwadzieścia parę lat potem, konkwistadorzy hiszpańscy z Meksyku, pragnąc się przypochlebić hiszpańskiemu następcy tronu Filipowi (późniejszemu Filipowi II-mu, twórcy „Niezwyciężonej Armady“) przekształcili nazwę wysp Łazarza na Filipiny. Nazwa ta utrzymała się po dzień dzisiejszy, mimo, że już od lat kilkudziesięciu rządzą wyspą nie Hiszpanie, a Yankesi.

W rękach hiszpańskich pozostawały Filipiny aż do końca ub. stulecia. Mianowicie od 1870 r. rozpoczęły się na wyspach systematyczne powstania przeciwko hiszpańskim ciemięzcom. Przewodził tym powstaniom filipiński bohater narodowy Aguinaldo będący czemś w rodzaju malajskiego Garibaldiego. Powstańcy wkońcu oblegli stolicę Manillę. Załoga hiszpańska broniła się dzielnie i byłaby się może obroniła, gdyby nie niespodziewana, antyhiszpańska dywersja Stanów Zjedn. Am. Półn.

Mianowicie marynarka eskadry amerykańskiej zablokowała Manillę od strony morza. Wzięci we dwa ognie Hiszpanie musieli kapitulować. W rezultacie odstąpili Filipiny, wraz z Porto Rico (zatoka meksykańska) Amerykanom za 20 miljonów dolarów. Sumka ta miała być dla Hiszpanów osłodą za cięgi, jakich doznali w wojnie z U. S. A.

Filipiny zmieniły pana. Zamiast Hiszpanów miały odtąd na karku Amerykanów. Oczywiście nie mogło się to uśmiechać Aguinaldowi i patrjotom filipińskim. Nie poto przecież przelewali krew w walce z ciemięzcą hiszpańskim, by znaleźć się pod butem amerykańskim. W 1897 r. wybucha nowe powstanie pod wodzą Aguinalda. Tym razem przeciwko Amerykanom. Wynik był łatwy do przewidzenia. Górujący pod względem techniki Amerykanie stłumili rewoltę bez większego trudu, zwłaszcza, że nie znalazła się żadna eskadra (chociażby japońska), którąby powtórzyła względem Amerykanów ten sam trick, co Amerykanie względem Hiszpanów.

Tem niemniej już w 1907 roku powołano do życia pierwszy parlament filipiński, zaś w 1916 r. — nadano wyspom autonomję. Sprawa całkowitego uniezależnienia Filipin od U. S. A. wisi w powietrzu.

WZGLĘDY STRATEGICZNE.

Należy podkreślić przy okazji ciekawą okoliczność. Oto Stany Zjedn. w swej polityce kolonjalnej kierują się — w przeciwieństwie do innych mocarstw kolonjalnych — przedewszystkiem względami strategicznemi. Zważmy jeno: Filipiny stanowią doskonałą bazę morską dla U. S. A. na wodach Dalekiego Wschodu, wyspy Hawajskie — są takąż bazą na środku oceanu Spokojnego, wreszcie wysepki położone w zatoce meksykańskiej i na zachód od Ameryki Środkowej — stanowią strategiczną osłonę dla kanału Panamskiego, którego kolosalne znaczenie dla Stanów Zjedn. nie wymaga żadnych komentarzy.

Omawianą okoliczność, polegającą na anektowaniu tych tylko terenów, które są potrzebne dla ochrony militarnej interesów amerykańskich poczytać należy Stanom Zjedn. za zasługę. Brak łapczywości, najczęściej nieuzasadnionej robi— zarówno w stosunkach indywidualnych jak też międzynarodowych — miłe wrażenie. NEW.

Ucieczka b. prezydenta Kuby



Ścigany sądownie przez obecny rząd kubański b. prezydent Kuby Machado przybył w tych dniach na pokładzie parowca „Friedu Horu“ wraz z rodziną do Hawru. — Na zdjęciu — b. prezydent Machado opuszcza statek.

WZDŁUŻ I WSZERZ POLSKI

— **METODY ENDECKIE.** Wiadomo, jak endecja prowadzi akcję „antysemicką“. Polega ona na tem, że płatni przez dane firmy agenci usiłują odstręczyć klijentów od sklepów żydowskich, skierowując ich do konkurencyjnych firm chrześcijańskich.

W podobnież „realny“ sposób werbuje sobie obecnie endecja zwolenników w Zagłębiu Dąbrowskiem. Obiecuje tym, którzy się zapiszą do jej szeregów, podwyżkę płacy, poczem usiłuje ją wyjednać dla zapisanych tam, gdzie posiada wpływy w zarządach i dyrekcjach przedsiębiorstw.

„Idea“ endecji, jak się okazuje, straciła swą siłę atrakcyjną, skoro dla zjednania zwolenników trzeba się uciekać do środków zgoła materjalnych.

— **NA PODHALU ENDECJA NIEMA NIC DO GADANIA.** Powiaty podhalańskie jeszcze przed paru laty były niezdobytą, zdawało się, twierdzą endecji. Posiadała tam ona nawet bojówkę, która w swoim czasie wywołała rozruchy o charakterze równocześnie antysemickim i antyrządowym. Rozruchy zostały stłumione, winni ukarani, i odtąd zaczyna się stopniowa likwidacja wpływów endecji na tym terenie. Przyczynił się do tego, niewątpliwie, p. Zajączek, główny działacz i mąż zaufania stronnictwa, który swą anarchiczną taktyką potrafił zniechęcić najżarliwszych nawet doniedawna zwolenników endecji. Dziś przywódcy stronnictwa na tym terenie stwierdzają sami, iż wpływy endecji zostały kompletnie zlikwidowane, wzrosły natomiast wpływy obozu prorządowego tak, że endecja niema tam już „nic do gadania“.

— **PODŻEGACZE.** **W tych dniach w sądzie okręgowym w Radomiu zapadł wyrok, skazujący 6 gospodarzy po 6 miesięcy i 4-ch po 12 miesięcy więzienia za udział w rozruchach w Guzowie.**

Jak zwykle w takich wypadkach, działacze ludowcowi, którzy podżegali włościan, pozostali nietknięci, bo chłop nadstawił karku, a oni się ukryli.

Przypomnieć należy, że w czasie tych rozruchów było 20 osób rannych.

Godne jest podkreślenia, że mimo oczywistych dowodów bezpośredniej winy oskarżonych, sąd, wczuwając się w istotny stan rzeczy, zawiesił wyżej podane kary.

Sąd najwidoczniej wyszedł z założenia, że „nie miecz, a ręka winna być ukarana“. Cóż, kiedy właściwa ręka — tym razem ludowcy — działa z ukrycia, a wystawia na niebezpieczeństwo naiwnego chłopa, który dopiero po szkodzie zrozumie, do czego daje się skłaniać. To też, Str. Ludowe w tych miejscowościach z dniem każdym traci wpływy.

słuszną. Mruki jesteście, ot co. Wszyscy o tem wiedzą.

Tak. Wszyscy tak o nas myślą i my sami o sobie. Ale czy słusznie? Czy nasza osławiona małomówność nie jest tylko kapitalnem złudzeniem, opartem na jakichś pozorach? Niech zabiorą głos cyfry. Oto co nam statystyka Poczt i Telegrafów dostarcza:

RUCH TELEFONICZNY W MIASTACH.

Jak wynika z ostatnich obliczeń, liczba rozmów telefonicznych miejscowych w ważniejszych miastach Polski przedstawia się w październiku następująco:

Warszawa 26.429 tys. rozmów, Łódź 5.777 tys., Lwów 4.858 tys., **Wilno 2.207** tys., Kraków 1.916 tys., Poznań i Katowice po 984 tys., Bydgoszcz 770 tys., Białystok 741 tys. Toruń 484 tys., Gdynia 393 tys.

Rozmów telefonicznych pozamiejscowych przeprowadzono w Warszawie 357 tys., w Katowicach 179 tys., w Krakowie 109 tys., w Łodzi 97 tys. we Lwowie 94 tys., w Krakowie 109 tys., w Łodzi 97 tys., we Lwowie 94 tys., w Poznaniu 75 tys., w Gdyni 54 tys., w Toruniu 36 tys., w Bydgoszczy 31 tys., **w Wilnie 24 tys.**, w Białymstoku 19 tys.

Dwie pozycje: telefonicznych rozmów wewnętrznych i międzymiastowych. W pierwszej Wilno zajmuje „zaszczytne“ 4-te miejsce, w drugiej wlecze się na samym ogonku.

Żeby zdać sobie sprawę ze znaczenia tego szalonego skoku w tabelach trzeba uświadomić, że o ilości załatwianych spraw poważnych, najlepiej świadczy ilość rozmów międzymiastowych. Związane są one bowiem z paru lub kilkuzłotowym wydatkiem. Nikt nie będzie się chyba wydatkował, żeby zadać przyjacielowi pytanie: co słychać. W zapłaconej rozmowie mówimy krótko i konkretnie: przyszlij, zapłać, przyjedź, daj na zapowiedzi.

Zgoła inaczej ma się rzecz, gdy jest do dyspozycji telefon bezpłatny. Można posiadaczowi tej cudownej machiny obrzydzić życie z kretesem, nie powiedziawszy mu ani nic potrzebnego, ani ciekawego. Jest telefon, stoi, kusi, czemu nie zadzwonić, nie pogadać, nie zapytać, co słychać?

I wilnianie, jak widać, korzystają z tego przywileju o wiele gorliwiej od mieszkańców innych miast. Wywindowali w rubryce rozmów bezpłatnych Wilno na jedno z pierwszych miejsc. O ilości rozmów koniecznie potrzebnych, za które decydujemy się nawet zapłacić, świadczy druga pozycja. Ta pozycja jest tragiczna.

Piękna legenda o małomówności wilnian obalona. Gaduły jesteśmy, ot co!

K.

—o()o—

UŚMIECHY I UŚMIESZKI.

Ogłaszam konkurs poetycki!

Rozpiętość tytułu tej rubryki upoważnia mnie do mówienia czasem serjo.

Otóż wydaje mi się, że poezja erotyczna jest poprostu tępiona w literaturze polskiej ostatniego roku, może nawet ostatnich lat.

Na łamach czasopism i dzienników, (a co za tem idzie w zbiorkach) tolerowane bywają erotyki kobiece.

Dzisiaj tylko uznany poeta, albo kobieta może sobie pozwolić — oprócz piosenkarzy z zakresu teatrzyków — na wydrukowanie miłosnego wiersza.

Wszystko inne to anachronizm, sentymentalizmy, albo (najłatwiejsze załatwienie sprawy) — grafomaństwo.

Wydaje się mało prawdopodobne, aby moda poetycka odrzucająca erotyki z pogardą mogła być długotrwałą.

Kryzys nie zdoła ludzi odzwyczaić od jedzenia, tem mniej moda poetycka od kochania.

* * *

„Wiadomości Literackie“, z datą dzisiejszą, przynoszą wiersz **Jerzego Paczkowskiego** bez tytułu, wstrząsający prostotą, szczerym wdziękiem i rzadko w ostatnich czasach spotykaną subtelnością:

Oto ten wiersz.

* * *

Spośród wszystkich uśmiechów jakie masz dla ludzi,
Wybierz mi pierwszy lepszy, najbardziej niedbały —
Poznam go, że jest dla mnie, nim sie jeszcze zbudzi,
Wypatrzę go na ustach, zanim będą drżały.

Na twarzy tak znajomej spojrzeniem przyłapię
W kątach oczu ukryty sygnał pojednania —
Będę szukał, jak rzeki zgubionej na mapie,
Zmarszczki, która twe usta do uśmiechu skłania.

Z ręki, której mi bronisz, tak bardzo różowej,
Że blednie gdy ją wznosisz by poprawić włosy,
Mógłbym czytać nie patrząc, nie schylając głowy:
Moje tam są z twojemi wypisane losy!

Cienie posłuszne rzęsom na twarz ci się kładą,
Bym mógł ich drżącą długość przemierzać oczami...
Ale ty — nie chcesz spojrzeć. Twarz odwracasz bladą.
Odjeżdżasz.

* * *

Rytmicznie jest ten poemat bez zakończenia. Być może, że taki właśnie efekt zamierzył poeta. Co do mnie nie zgadzam się z nim i **ogłaszam konkurs na zakończenie tego wiersza.**

Czytelników, którzy zechcą wziąć udział w konkursie, proszę o nadsyłanie odpowiedzi pod adresem: **Wel — Kurjer Wileński — Biskupia 4.** Odpowiedzi przyjmuję do soboty 22 grudnia, godz. 12 w poł. Późniejsze uwzględnione nie będą.

Jako nagrodę za najlepsze zakończenie, ofiarowuję tomik poezyj Lechonia p. t. „Karmazynowy poemat“.

Wel.

KOLUMNA LITERACKA

pod redakcją Józefa Maślińskiego

O POECIE

Franciszka Arnsztajnowa i Józef Czechowicz. Stare kamienie. Lublin 1934. Wytłoczono 125 numerowanych egzemplarzy na papierze czerpanym mirkowskim. Str. 24.

Kilka tych wierszy Czechowicza wydrukowanych w wspólnym z autorką „Odlotów“ tomie płata figla wielu przedwczesnym grabarzom i definjatorom znakomitego lubelskiego poety. Sugestje idące z wyglądu książek i akcesorjów tematycznych były bardzo silne. Imponujący format 1-ej książki Czechowicza („Kamień“ Lublin 1927 r., nakładem bibljoteki reflektora), mniejszy prostokąt, jeszcze jednak masywnej drugiej („Dzień jak codzień“, Warszawa 1930, nakładem Ferdynanda Hoesicka), szczuplejsza trzecia (Ballada z tamtej strony, Warszawa 1932, wydawnictwo „Droga“)) i zmierzająca w kierunku filigranowości czwarta (z(w?) błyskawicy tamże) mogły być chyba jedyną przesłanką spotykanego gdzieniegdzie sądu, jakoby Czechowicz się „ścieśniał“. Pozatem istnieje kwestja niektórych akcesorjów innych. Niedawno w „Dźwigarach“ w obszernej recenzji ostatnich prac Czechowicza, recenzji bardzo uczciwej i trafnej, jeżeli idzie o analizę formalną, przeczytałem błędny sąd, jakoby Czechowicz zwężał się tematycznie. Jest to wynikiem tego, że Czechowicz w stosunku do swej poprzedniej twórczości przeszedł pewną kathasis. Sejsmograficznie czuły na rzeczy ściśle poetyckie, nie odrazu chwytał tony czyste. Jeszcze w „Kamieniu“ jest pełen rezonerstwa (Iwowakacja, Więzień miłości np.) retoryki, deklamacji i innych przymieszek metapoetyckich. W kolejnych następnych tomach uzyskuje ton poetycki coraz czystszy, a jednocześnie—wzrastający ciąg w kierunku wirtuozerji skłania wnikliwych, ale zadeklamowanych oceniaczy do przypuszczenia, że czołowy polski poeta staje się b ł o g o s ł a w i o n y m u b o g i m.

Tak nie jest.

Dopiero wejrzenie w nieznane, do którego Czechowicz miał predylekcję zawsze, ale które g o ł e m o k i e m odbyło się dopiero gdzieś w elegjach, pozwoli na rozszerzenie pola widzenia. „Iljada tętni“, „Eros i Psyche“, „Polacy“— rzeczy wyraźnie szkicowe — zwiastują rozszerzanie się wątków tematycznych.

Tymczasem ucieczka od rezonerstwa jest notowana jako skupianie się Czechowicza w kierunku podmiotowym jako decyzja na szturm po rekordy liryczno-osobiste. Niespodzianką mieszającą pojęcia i szyki powinien być ten piękny, acz skromny tomik wierszy o Lublinie. —Oto liryka opisowa okazuje się rewelacyjnym gatunkiem Czechowicza. I tu właśnie znakomicie wyszkolone narzędzie poetyckie, mając t e m a t ograniczający kompozycję znajduje swój wspaniały benefis:

Chodzi, chodzi w ciemnościach
ruchomy światła korytarz,
Jakby noc palcem srebrnym wodziła niebieska
po gotyckich łuków smukłości,
po freskach.

Dziecko tak palcem wodzi po książce, gdy czyta.

Tu skały malowane są tronem Dziewicy,
gdzieindziej zaś podwójny Chrystus ciemnolicy
w dwa kielichy odmierza wino.

Święci z pustelni, Marjo surowa,
kwiaty kapiące z wnęk odrzwi, nisz,
archanielе, pancerzem jasny — o czem w promieniu śnisz?
Jakie apokalipsy śnią się smokom, orłom?

Żadna trąba nie woła.

Księżyc palce swe cofa w mroku kościoła.

Za szybą migoce Orjon.

P. S. Notatka ta nie ma być traktowana jako recenzja książki (w której nie omawia sąsiadujących z Czechowiczowskiemi pięknych wierszy Franciszki Arnsztajnowej), ale jako próba wykazania, że Czechowicz znajduje w liryce opisowej gatunek, w którym zadziwiająco odnajduje siebie.

Aron Pirmas.

OBRACHUNKI — NIEZAŁATWIONE

Aleksander Fredro, jako komedjopisarz, przeżyć musiał los podobny do losu wielu autorów, jeśli chodzi o uznanie jego talentu przez ogół polski. Współcześni Fredrze nie doceniali go, a nawet występowali przeciw niemu (Goszczyński, Pol), zarzucając mu brak polskości. Przyczyną tego był ówczesny kierunek literacki, pławiący się w romantycznym i rozgłośnym patrjotyzmie. Potem jednak nastąpił zupełny zwrot w zapatrywaniach krytyki, szczególniej, gdy Fredro zamilknął i uparcie przez czterdzieści lat ani drukiem nie ogłaszał, ani nie wystawiał na scenie swoich dalszych utworów. Zmianę stanowiska krytyki zapoczątkował Siemieński (1877), a utrwalił ją hr. Stanisław Tarnowski swymi warszawskimi odczytami o Fredrze, nazwawszy go „dużą, rycerską kamienną osobą...“ Od tego czasu zaczęła się, zdaniem **Boya-Żeleńskiego,** którego arcyciekawa książka **„Obrachunki Fredrowskie“** (Gebethner i Wolff), właśnie się ukazała, „manja powiększania Fredry, jakby on sam nie był dziś wielki“. Boy uważa, że Fredro jest wielkim, bodaj genjalnym komedjopisarzem, ale robienie zeń kaznodziei, podniosłego patrjoty, wychowawcy narodu, nie jest zgodne z prawdą. Ten pogląd przeprowadza Boy w sposób sobie właściwy, a więc z dużą znajomością Fredry, bardzo wnikliwie, bystro z wielką intuicją, dowcipnie, a często skrajnie uszczypliwie zwalczając starych „fredrologów“. To też książka ta wzbudza żywe zainteresowanie. Jeszcze jedno „odbronzowienie“ — inteligentne, cięte i bardzo w guście aktualnych upodobań.

Ale... Ale, jeśli zastanowimy się chłodno, wówczas zastanowić musi, że zarówno wywody bronzowników Fredry, jak i sprzeciwy Boya, często wiszą w powietrzu. Powodem tego brak materjału dowodowego: — Fredro zniszczył wszelkie listy i korespondencje, któreby odsłoniły rzeczywiste dane. Stąd i fredrolodzy i Boy opierać się często muszą tylko na intuicji i dedukcji, a te zawsze, zależnie od punktu widzenia, zwalczać można. Tymczasem, zdaniem mojem, przesadne są wprawdzie ody gloryfikatorów Fredry, ale także i krańcowo odmienne dedukcje Boya. Można czytać z uśmiechem, że Fredro był „wielką, rycerską, kamienną postacią“, obdarzoną hiperobywatelskiemi cnotami narodowemi, ale równie ryzykowne jest przemalowywanie go na bezwzględnie apolitycznego, apatrjotycznego, czy amoralnego. Zdaje się, że prawda, jak zwykle bywa, znajduje się po środku. Badaczom zaś Fredry należałoby znaleźć dowody.

Adam Stodor.

Muzyka

AWANTURA O HINDEMITHA

Niemałą sensację, zresztą w ujemnem tego słowa znaczeniu, wywołały wśród świata muzycznego Europy i Ameryki ostatnie wypadki w Niemczech. Sprawa o tyle nabrała rozgłosu, że chodzi tu o trzy pierwszorzędne nazwiska niemieckich muzyków, Ryszarda Straussa, Pawła Hindemitha i Wilhelma Furtwänglera.

Jak zapewne czytelnikom wiadomo, w listopadzie 1933 r. utworzono w Berlinie Izbę Kultury (Reichskulturkammes), w skład której weszła również Izba muzyczna (Reichsmusikkammes). Na czele tej izby muzycznej stanął znakomity kompozytor Ryszard Strauss. Zastępcą jego mianowano świetnego, jednego z najpierwszych kapelmistrzów świata Wilhelma Furtwänglera. Te dwa nazwiska dawały gwarancję, że muzyka niemiecka będzie otoczona kompletną opieką.

Tymczasem okazało się, że idyliczne stosunki muzyki z polityką długo trwać nie mogą. Poszło o osobę znakomitego kompozytora współczesnego Pawła Hindemitha. Jest to twórca który wysunął się na czoło kompozytorów niemieckich młodszej generacji i właściwie jedyny z młodych, którzy mają uznanie i oddźwięk w świecie muzycznym Europy i Ameryki. Jest przytem czystej krwi Germaninem. Podobno wdał się w stosunki z żydami, którzy wykonywali jego kompozycje, czy też grał z żydami w jakimś zespole. Dość na tem, że został „potępiony“ i oficjalnie popadł w niełaskę przywódców.

Za świetnym muzykiem ujął się Furtwängler. To wstawiennictwo spowodowało jego dymisję ze stanowiska wiceprezesa Izby Muzycznej. Ustąpienie takiej klasy muzyka nie pozostało bez wpływu na Straussa, który również zgłosił dymisję, tuszowaną przez długi czas. W tym incydencie więcej ufamy Furtwänglerowi, aniżeli reprezentantom oficjalnej kultury niemieckiej, którzy w zakresie muzyki reprezentują bardzo niewiele. Dr. Goebbels w mowie wygłoszonej niedawno w Sportpalast w Berlinie próbował ratować b. niezręczną sytuację i stworzyć incydentowi z Hindemithem szersze podstawy. W mowie tej zarysował projekt uzdrowienia kultury muzycznej Niemiec i ocalenia jej od grożącego upadku. Opinja taka oficjalnych sfer niemieckich wygląda śmiesznie skoro właśnie dzisiejszy świat muzyczny uważa Hindemitha za tego kompozytora, który ratuje muzykę niemiecką, popadłą w zupełny marazm i jałowość. Ruch nacjonal-socjalistyczny sytuacji nie uratuje, skoro nawet dr. Goebbels wyraźnie stwierdził, że nacjonal-socjalizm nie posiada talentów w tej dziedzinie. W tych warunkach stanowisko Furtwänglera wobec twórczości Hindemitha jest dla każdego kulturalnego człowieka zupełnie zrozumiałe.

Walka wypowiedziana „dyssonansom“ przez „uzdrawiającego“ muzykę ministra Trzeciej Rzeszy, przypomina słynny dekret papieża Jana XXII potępiającego w czambuł nową muzykę i grożącą złożeniem z urzędu tym biskupom którzy nie zastosują się do zarządzeń dekretu. To się działo w 1324 r. Od tego czasu muzyka poszła naprzód właśnie w kierunku „dyssonansu“ (historję muzyki niecomal słusznie możnaby określić jako historję dyssonansu) dekret zaś Jana XXII pozostał w archiwum. Życie zwyciężyło nawet tak dobry pergamin, jakiego używano w XIV wieku.

T. S.

Białoruski poemat o powstaniu 1863 r.

Michaś Maszara „Śmierć Kastusia Kalinouskaha“ (Wyd. St. Hlakowski i J. Najdziuk. Wilno 1934 r.). Bohaterem poematu jest Konstanty Kalinowski, faktyczny dyktator powstania styczniowego na terenach Litwy i Białejrusi. Kalinowskiemu m. i. przypisuje się wydawanie i redakcję białoruskich odezw powstańczych „Mużyckaja Prauda“, uważanych przez znaczny odłam Białorusinów za pierwsze nieperjodyczne pismo białoruskie. Kalinowskiego Białorusini uważają za swego bohatera narodowego.

Poemat osnuty na tle pełnych grozy dziejów upadku powstania. Opiera się on na bliskich poecie podaniach wsi białoruskiej. Grozę tę wyraża poeta mówiąc:

Paustańnie zhaszana, złamana.
Nadzieja zhubiena iznou,
Pa Kraju usim krywawiać rany
Pad dziki rohat kazakou.

Hulajuć carskije najmity,
Hulajuć katy i prymus!
Litwa i Polszcz krywioj zality
Lażyć stantanaj Biełaruś.

Na tle tego obrazu autor przedstawia scenę prowadzenia Kalinowskiego przed sąd:

Na sud, na żdzick, na hłum krywawy!
Na sud aposzni idziom, Kastuś!
Autar dymicca — tre achwiary,
Za sonny hrech twoj Biełaruś.

Litwu i Polszcz krywawaj szmataj
Pakryje słońnia szmat synou.
Jany iszli z Taboj, dyktatar, —
Iści za imi budź hatou.

Ostatnie słowo Kalinowskiego na sądzie jest pełne wyrazu:

Niachaj — pamru!
Wy — śmierć razslawicie maju
Z krywawych mukau,
U scrcach wnukau,
Ja u pomscie żorstki i bahaty.
Jak abniaćwietam razćwiatu
Na hibiel waszu katy!

A dalej śmierć Kalinowskiego:

U Wilni ruch maskouskich padchalimau.
Łukiski plac ludźmi zaniat
I szybinica pamiż imi —
Pad szybienicaj carski kat...

I zhinuu Jon — achwiarny i wialiki
Pad szum taupy i bubna huk
Pawis zmahar Kastuś.
I z tych nichto nia czuu kabo jon klikau
U aposzni czas śmiarotnych muk —
Bo spała Biełaruś.

Poemat silny, jak widzimy, pod względem napięcia dramatycznego i głębokiego patrjotyzmu poety; w budowie swej ulega wpływom poezji rosyjskiej (m. in. Lermontowa).

Ze względu na tendencję uwypuklającą walkę trzech narodów „za naszą i waszą wolność“ poemat mógłby być dopuszczony do bibljotek szkolnych na terenach białoruskich. Szkoda tylko, że wydano go nie czcionkami łacińskiemi lecz t. zw. grażdanką. Książeczkę zdobi podobizna Kalinowskiego.

Jan Poźniak.

BRONISŁAW LUDWIK MICHALSKI

PAMIĘCI LISTOPADA

Pamiętasz — czerwiec mocną zielenią klaskał.
dłońmi wieczornych drzew w ulicy Piotra i Pawła.
którą przelewał się śpiew urodziwego miasta
Lwowa i nasz na szept godziny ósmej,
gdym przed Twojemi oknami się zjawiał..

A długi, pod górę smużący Łyczaków,
kiedy w ogrodzie z nami
oddychał ciepło sosnami...

A miłość przyczajoną w strunach rąk
melodją uścisku...
A najpiekniejszą z mąk:
ranę ust krwawiącą czerwono:

pocałunek — niebo — szept,
wycieczki dalekie jak śpiew
w oczu lustrzaną zieloność. .

Później — pauza, pustą inją rozłąki:
wakacje, wyjazd przetną rumianą rzeczywistość.
Dni w samotności wietrze brzęczą jak czarne bąki.
Wiersze okwitły smutkiem, wiersze Tobą kwitną.

Nie pamiętasz... Nie pamiętasz...
Zawiodła pamięć dłoni stulonych nakrzyż,
wiatr ją ze snu rozpowił,
listopadem wplótł w cmentarz:
— złotowłosą, jasną Beatrix.

Bronisław Ludwik Michalski urodzony dn. 19. IX. 1905 r., gimnazjum klasyczne w Jarosławiu, studja filozoficzne na Uniwersytecie Lwowskim. Wiersze ogłaszał w „Zet“, „Pionie“, „Kurjerze Lubelskim“ i „Trybunie“. W r. 1932 ukazał się tomik liryków p. t. „Wczoraj“, w najbliższym czasie wydaje nową książkę poetycką p. t. „Spotkanie z brzozą“. Obecnie pracuje nad powieścią.

Od r. 1933 mieszka stale w Warszawie, przedtem kilka lat w Lublinie.

CHWILA BIEŻĄCA
W ILUSTRACJI

W hołdzie Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej



W środę dn. 12-go b. m. w Chemicznym Instytucie Badawczym odbyło się odsłonięcie tablicy pamiątkowej dla uczczenia 30-letniej pracy naukowej Prezydenta Rzplitej prof. Ignacego Mościckiego, twórcy Instytutu, który uświetnił tę uroczystość swoją obecnością. Na zdjęciu — u góry założyciele i pracownicy Instytutu przed tablicą ku czci Pana Prezydenta Rzplitej; na zdjęciu u dołu — Pan Prezydent Rzplitej podczas uroczystości odsłonięcia tablicy.



Ks. Paweł, regent Jugosławji w czasie swego pobytu w Paryżu, w towarzystwie francuskiego ministra wojny.



Utarczki między wojskami Abisynji i włoskiemi oddziałami wojskowemi w Somali omało nie wywołały wojny. Na ilustracji ćwiczenia wojsk włoskich w Somali.



Skok ze spadochronem.



Dzieci i sprzedawca zabawek.



Rada Ligi Narodów ostatnio obradowała nad sprawą Saary i skargą Jugosławji. Na ilustracji posiedzenie R. L. N.: po środku siedzi Benesz, na lewo od niego Laval, na prawo lord Eden i Litwinow.



Akrobacja wśród dzikich w Afryce.



Nowoczesny Robinzon. Małżonkowie Ritter zamieszkali na bezludnej wyspie Galapagos.



Ateny obchodziły 100-lecie utworzenia nowoczesnej niezależnej Grecji. Na ilustracji uroczystości przed starożytną świątynią Tezeusza.



Znaczek pocztowy wydany przez pocztę Z.S.R.R. dla uczczenia lotu do stratosfery Fiedosiejenki, który osiągnął wysokość 22 klm.

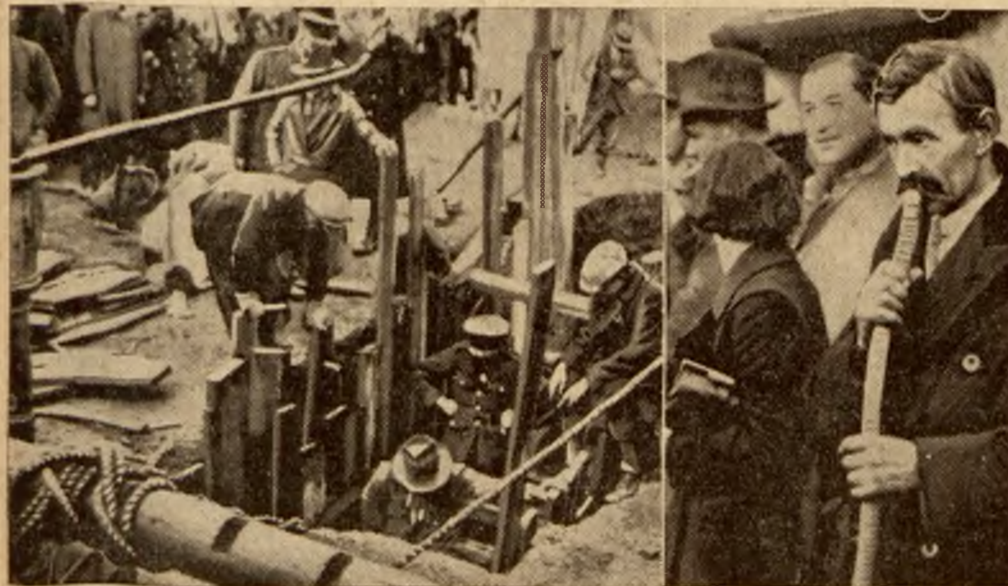


Luigi Pirandello otrzymuje z rąk króla szwedzkiego tegoroczną nagrodę literacką Nobla.

Święta się zbliżają.



Na ilustracji liczne przyszłe ofiary apetytów świątecznych.



Przy kopaniu studni został zasypany robotnik tak, że nie można było do niego dotrzeć, chociaż żył. Porozumiewano się z nim przez rurę. Po kilku dniach zanim dotarto do niego przez podkopy zmarł z wycieńczenia. Na zdjęciu (na prawo) prace ratownicze i rozmowa przez rurę ojca z synem.

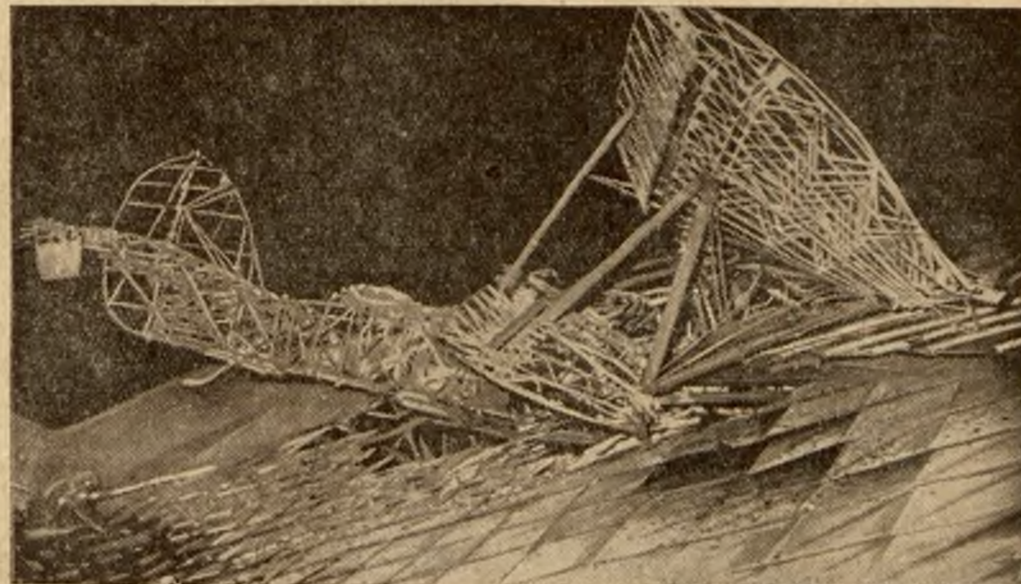
Pierwsze prawdziwe Boże Narodzenie bo na ziemi ojczystej, spędzą żołnierze oddziałów stacjonowanych w Indjach. Widzimy ich wysiadających z okrętu wraz z rodzinami.



Ruiny [illegible]ku z XIII wieku w Radzyniu na Pomorzu.



José Luis Tejada Sorzano, nowy prezydent Boliwji.



Olbrzymi wojskowy samolot belgijski spadł na dach jednego z domów w Ypern i spłonął. Na ilustracji szczątki tego samolotu.

Pełna tabela wygranych w 3-m dniu ciągnienia 3 klasy 31-ej Polskiej Loterji Klasowej

I i II-gie ciągnienie
GŁOWNE WYGRANE

Zł. 100.000 tys. na Nr: 12017 157289 172737
Zł. 20.000 na Nr: 133655 169914
Zł. 10.000 na N-ry: 49238 52805 177850
Zł. 5.000 na N-ry: 6412 78826 135217
Zł. 2.000 na N-ry: 27354 32910 40110 79527 136366
Zł. 1.000 na N-ry: 6212 20190 37022 61351 89875 100920 104560 121861 147280
Zł. 500 na N-ry: 1401 2252 46048 47208 63979 69661 119366 157018 166230
Zł. 400 na N-ry: 5210 6555 13077 22989 24613 29105 42641 45264 96521 103643 118442 138291 140342 144704 155271 161805 175944
Po zł. 300 na N-ry: 47938 57127 58098 61582 80383 81027 88188 99776 101212 109031 109574 112763 119281 120073 127378 131304 148235 154534 164188
Po Zł. 250 na N-ry: 5213 18504 24822 26553 27442 31886 34590 38392 42138 46140 51430 53600 55270 57674 59257 62473 64578 65622 66746 71774 72149 75908 90926 92040 92172 94180 98283 101234 109295 113275 113842 115776 125941 127763 134779 138158 139388 163300 163745 163834 166203 171369 176612

Po 200 złotych:

57 172 416 1504 614 816 2041 168 662 878 3275 592 4130 61 339 489 5501 612 755 6037 67 237 7321 427 728 92 959 8021 506 648 9081 651

10470 890 11178 506 770 12053 275 914 59 13054 932 14001 372 714 15036 591 702 28 941 16390 17027 320 441 93 805 911 18664 19646

20233 304 636 80 747 21210 334 56 410 19 585 22220 675 909 97 23186 348 573 756 864 939 61 62 24005 136 76 466 968 25532 26011 192 236 406 508 618 27789 913 28528 655 29125

30603 31315 18 416 32473 33190 249 652 914 34292 363 35234 88 401 48 607 36547 797 37140 69 428 43 553 38163 449 515 893 39241 801 19

41607 929 42631 792 941 89 43352 77 91 552 83 872 44203 23 420 86 589 616 752 863 934 45300 425 30 46485 613 34 971 47001 259 79 480 699 798 994 48065 229 879 930 49311 692 769 851 941 66

50074 112 861 74 51176 230 52549 54174 339 40 657 55195 207 421 721 16 922 56435 513 724 57670 899 58671 816 936 59092 835 925

60266 61062 710 872 62190 284 698 63996 64249 566 745 858 65124 369 756 966 66057 405 37 47 73 521 752 847 997 67259 323 64 556 71 68175 402 771 98 835 69436 664

70274 306 585 956 71004 323 566 72028 380 73962 74190 339 702 845 75038 87 468 98 640 710

77153 77 816 912 78030 158 874 79056 275 826

80128 90 408 81113 445 82341 536 85 791 83211 84335 559 85109 223 616 770 86551 884 950 87211 464 540 621 88036 557 851 89059 402

90113 300 91041 180 283 965 84 92278 550 993 93261 330 625 807 94218 549 792 848 95054 477 962 96426 87 672 77 772 97197 612 814 98054 445 99492 884 971

100036 190 202 7 489 659 773 101619 102064 161 269 80 333 49 91 421 654 855 921 35 103188 314 582 104093 154 232 315 525 602 105245 368 514 80 871 106077 180 107164 108585 878 969 109243 724

110287 642 703 111138 292 305 86 799 112039 153 870 113396 404 76 508 27 86 720 114095 727 48 115313 410 116538 678 117466 800 118057 382 793 848 119449 654

120318 621 768 121160 512 87 122450 542 616 753 123378 86 735 935 124805 9 969 125745 882 126310 824 127327 401 38 85 96 128111 16 269 320 50 639 129033 172 376 611

130248 94 389 413 780 131322 424 922 132207 397 424 714 133152 322 798 134286 335 70 594 135082 207 464 669 847 136148 311 95 590 602 21 964 137120 75 236 673 138187 139235 405 99 536

140238 985 141015 28 47 499 142064 130 341 692 827 921 143127 503 47 749 144125 35 41 260 310 624 45 50 813 145206 29 405 146061 481 522 845 995 147678 148049 507 87 722 57 88 817 966 91 149346 407 887 954

150531 712 151404 27 81 679.

152096 98 872 931 153407 643 52 154016 232 155056 886 933 156489 157004 105 375 432 40 534 999 159281 504 71 725 38 892

160043 213 83 510 828 161504 27 648 897 940 163083 133 866 999 164083 194 427 56 555 165010 242 315 79 556 649 996 166415 774 936 167153 92 333 605 687 978 168391 439 947 169006 89 565 95 618

170041 153 435 172211 622 173228 59 328 31 174007 17 179 215 340 541 175176 538 712 24 902 176250 351 593 710 45 965 177047 255 320 178483 612 97 179853 912

Stawki po 50 zł.:

338 76 408 628 891 1237 997 2614 90 844 3010 38 283 834 48 991 4038 134 259 405 56 57 634 719 5776 815 6159 298 367 401 550 644 741 7260 638 67 712 37 8108 318 54 670 9358 662 89

10318 579 695 710 845 48 915 79 11392 407 607 88 763 871 12254 371 994 13011 270 517 760 15012 348 502 607 60 721 825 16082 157 210 82 86 193 591 754 817 934 17019 385 706 18240 644 906 19388 597 845 939 95

20068 372 73 437 595 893 930 21045 258 303 52 447 716 22034 231 51 457 847 23359 76 435 639 837 24095 276 86 471 86 657 87 745 859 25250 55 412 525 26079 143 249 663 842 74 88 986 27185 87 259 68 692 816 28264 77 574 695 773 29185 379

30174 410 520 80 708 879 950 31027 174 334 63 771 988 32165 71 283 839 33016 259 365 500 943 66 72 34239 410 63 737 829 35033 104 228 68 365 507 988 36470 522 639 57 763 826 930 46 56 37019 81 594 905 38090 267 96 343 869 39130 325 514 849 56 956

40100 39 79 213 439 69 684 41055 169 218 352 441 42214 365 72 413 90 43075 499 604 87 786 887 44047 233 352 98 756 96 923 42 45330 80 85 411 56 514 639 85 967 46265 783 47293 321 38 599 854 48691 49378 645 763 825 34 915 57

50057 489 577 51199 218 944 86 52022 53 63 158 72 599 680 53580 619 50 880 54019 107 20 338 559 850 55017 53 216 28 391 562 75 644 723 887 56054 134 261 504 707 51 823 95 983 99 57064 77 82 199 400 37 764 65 851 903 25 58024 140 629 58 739 59269 568 617 824 905

60432 510 15 20 61203 304 527 29 70 836 909 62005 46 496 612 43 54 63156 284 302 407 829 980 64012 713 41 952 65192 373 87 585 721 66080 214 19 30 67 67476 597 613 953 68980 69168 252 418 745 69

70132 252 382 414 24 521 50 691 794 992 71058 266 75 321 65 705 812 966 72174 488 73410 48 571 635 74031 72 263 97 300 50 489 75049 948

76636 908 77293 802 48 927 82 78172 258 63 329 424 52 571 632 804 996 79032 89 154 702

80275 86 394 81083 260 476 675 810 60 948 82092 226 73 79 201 39 327 67 549 83234 576 84025 65 858 85155 486 646 794 914 63 86300 35 58 520 763 924 59 87472 99 806 88027 184 262 779 812 57 89149 314 426 550 812 25 91 914

90272 89 319 28 72 823 91187 394 829 92008 337 91 418 587 92 629 93380 502 12 814 39 951 94196 326 656 730 831 62 95008 216 667 775 96121 735 864 986 97124 542 775 903 38 73 98020 76 316 478 639 864 974 99097 225 423 687 754

100026 106 263 328 413 560 622 101011 330 60 419 553 102156 247 48 94 381 671 103029 91 448 723 803 60 104025 269 332 495 105355 106298 312 675 711 99 816 91 107316 462 583 821 965 108292 109449 658 756

110114 32 66 414 743 111215 676 720 32 86 879 83 927 112101 256 82 314 443 605 113309 459 543 628 711 63 804 114074 173 510 829 963 115319 90 852 913 116177 513 170035 809 118499 630 945 119133 436 52 76 551 660 66 88 781 870 78

120123 217 363 799 121756 122023 332 83 528 77 24 123355 950 124296 595 913 125204 304 44 418 80 651 833 127538 774 825 52 963 128177 89 279 348 54 589 613 65 129152 507 905

130156 222 540 131239 410 30 541 715 33 132230 327 62 593 95 676 740 833 984 133063 199 218 513 97 681 876 998 134127 280 390 503 658 845 964 135058 664 77 136028 54 75 672 746 910 137140 263 349 426 33 607 138060 997 139245 48 328 601 716 925

140047 108 70 380 722 995 141397 425 683 829 916 85 142209 314 671 143052 293 323 144011 25 88 350 486 96 650 713 145531 668 725 841 85 146239 575 695 796 147384 585 844 909 148301 587 149293 497 591 97 952

150030 503 790 151916

152044 126 89 333 666 713 912 153108 498 957 154139 265 67 821 155393 543 908 156240 558 807 157260 938 158272 379 86 525 621 925 159014 346 458 71 564 762 808 993

160143 239 330 94 563 845 161131 269 339 48 162382 416 656 810 997 163554 744 164054 132 307 23 732 853 96 915 77 165377 527 705 7 166045 151 235 571 661 831 167092 548 680 710 168030 325 513 29 70 701 67 823 932 169003 87 465 511 705 958

170400 6 52 86 915 171314 56 459 513 672 99 841 905 172017 31 418 624 61 79 861 940 173046 207 31 45 330 696 724 56 93 894 174267 832 175274 414 812 61 176124 39 360 434 502 962 177192 709 34 55 938 178199 205 698 179436 839 960 93

III-cie ciągnienie

Po 200 złotych:

60 878 1148 51 734 829 2234 999 3468 4734 5273 7357 531 69 8368 477

10141 285 11747 12584 13829 14049 83 846 15345 776 16426 17464 18501 19331 583 881

20198 223 407 935 21145 646 753 848 980 22026 496 529 671 23109 24009 771 23034 313 771 27452 676 28045 154 377 818 29092 214 300 9

31378 794 33149 239 565 34775 35608 91 36021 428 37153 388 953 38056 651 701 39108 349 622

40087 41604 43976 44482 88 855 908 46769 73 47366 40 48231 49067 11 215 655 890

50076 658 51220 625 82 52979 54357 519 627 35 937 56905 15 57861 906 58015 134 462 954

60672 61559 62583 958 63636 888 64285 65939 58 66877 934 67236 917 69684

70082 478 713 93 71724 72296 783 73139 687 960 75306 491

76131 647 59 77057 535 78482 774 841 79323 662 80214 631 748 889 81592 908 82093 205 370 646 896 83616 84234 616 96 85407 86621 934 88020 951 89619 90420 91272 417 74 92677 93203 751 851 94827 96367 73 882 97301 428 570 98123 234 906 99371 569 100293 813 101277 102139 371 834 96 103543 104813 105033 336 106443 761 108933 109256 377 110940 111016 896 114800 115439 116757 117272 528 604 794 119960 120245 411 533 121064 278 123079 124470 747 125387 724 126773 127471 128902 129076 318 28 647 774 130346 477 134042 852 923 135282 761 136177 680 137321 755 803 912 138688 827 139380 403 92 140989 141623 948 142022 412 144303 145051 63 425 503 773 146786 148080 149213 785 856 150659 151365 561.

160191 838 47 161222 797 853 162061 164204 506 685 747 863 917 165140 288 304 166483 167448 50 542 729 72 168001 490 169039 432 810

170039 77 783 171627 172042 918 173740 175750 176023 421 539 773 801 67 177403 979 179370 483 826.

Stawki po 50 zł.:

75 438 715 1242 828 92 944 2045 3397 470 584 4250 517 5564 6119 7403

10928 11096 512 12062 476 14346 799 15159 336 40 828 16011 346 750 17658 783 18905 96 19807

21271 744 98 979 22200 24140 214 628 71 700 25847 26880 27314 518 870 923 32 28333 29756

30147 855 31166 32078 524 48 72 706 33119 769 34154 64 373 35744 36001 145 313 37278 38315 39326

40193 814 41189 580 667 974 42379 789 890 43292 44234 85 86 350 957 93 45109 325 653 771 46096 729 91 47251 588 823 48166 87 655 760 882

50099 867 901 51105 436 670 805 52115 358 509 893 53031 403 9 628 54060 169 684 947 55123 49 297 418 56072 387 490 635 99 768 57214 836 58765 59660 73

60003 579 61505 609 62247 394 63466 87 965 64452 449 65481 66459 866 67445 619 68170 346 889 69229 816

70221 90 481 88 800 71349 709 960 72341 414 559 973 73306 769 74043 167 208 75216

77099 583 78080 748 79158.

80127 93 558 81460 82176 83081 108 745 956 84379 547 803 85011 86066 430 910 73 87111 98 880 88828 89078 803.

90684 739 957 91171 860 92176 89 663 713 85 941 43 93318 789 840 993 94240 526 909 48 95036 203 360 607 96074 114 83 97577 98449 99454 689 993.

101251 84 102177 767 997 103578 913 104236 743 105462 790 931 106118 227 566 645 107048 449 602 44 68 842 996 108113 433 529 682 768 109540.

110034 413 817 941 111573 952 112368 716 113266 469 548 87 636 114096 115659 801 116448 117195 276 425 750 118782.

120090 361 706 887 96 121190 709 122532 123747 124433 565 608 845 125393 756 873 126462 562 675 853 959 127329 33 128229 56.

130198 400 132572 822 133415 134497 508 898 135402 523 740 136128 57 225 811 137157 138141 743 861 958 139785.

140005 292 669 773 910 141529 142069 823 143521 145111 205 73 434 870 137175 452 148620 946 149383.

150136 413 698 151359.

153333 155648 950 156145 158635 159619 161379 533 161533 641 51 754 162605 163157 292 164254 415 644 165002 471 166489 909 18 167412 168603 757 169191

152056 85 266 616 807 153833 154137 318 682 706 155310 956 156410 574 157037 183 201 47 457 74 576 834 159158

170108 885 171410 21 41 78 612 50 97 172103 512 175306 856 176232 597 748 77269 178067 137 660 42 927

IV-te ciągnienie
GŁOWNE WYGRANE

Zł. 50.000 na nr.: 80949
Zł. 20.000 na nr.: 60649
Zł. 10.000 na nr. nr.: 86230 88176
Zł. 5.000 na nr. nr.: 47644 99835 103467
Zł. 2.000 na nr. nr.: 30953 59351 134196
Zł. 1.000 na nr. nr.: 75218 103847 107476 153632 166845
Zł. 500 na nr. nr.: 33406 38801 61262 76949 83304 78810 103252 129219 138281
Zł. 400 na nr. nr.: 20754 35993 45261 54222 59069 59838 74356 88692 92682 133760 143602
Zł. 300 na nr. nr.: 7438 11692 21788 35723 36458 54909 65741 70135 99736 123420 132973 134258 135385 144283 168259 168590 171109 172959
Po zł. 250: 20313 23531 25975 26941 36869 38849 48307 62705 65775 67890 74899 75756 76493 85172 87300 88654 103581 111093 116481 118707 120753 125887 133746 138397 143493 144903 147458 157913 170828 170987 179311 179952.

Po 200 złotych:

472 3423 869 4589 6308 450 7172 8881 9562 10197 609 11142 239 346 12799 05 13193 720 14361 15615 751 16087 366 644 871 901 17439 730 18020 218 19639 890 22114 693 23209 499 24660 727 25092 156 675 26336 721 935 27321 464 28134 473 30198 31220 32029 33527 35108 547 48 36089 614 37503

38993 39184 741

40612 43443 512 68 96 653 44041 198 47731 48214 629 49594 654 868

51829 960 52176 352 831 53084 471 807 54136 55043 633 757 995 57141 705 58208 907

60238 61534 656 62163 563 63213 815 64094 65012 746 67098 575

70202 552 609 808 963 71359 72358 737 73269 554 618 794 74100 47 401 886

76511 80247 81305 935 82313 639 83753 84043 53 353 647 85236 388 403 618 917 46 86971 85 87595 694 88366 889 89230 454.

91850 93892 94126 63 894 95160 35 532 96816 30 97790 950 98030 235 67 99505.

100508 101087 112 103912 62 104320 923 44 105068 443 708 106388 422 856 107805 957 109107 545 774.

110835 111174 90 222 40 331 112308 458 72 939 113448 509 951.

115106 797 891 116524 882 117335 118502 119275 120349 639 755 961 121209 52 69 122165 356 87 123008 165 500 26 124351 125082 409 626 806 42 925 128243 129355 130042 69 132660 133092 134060 135423 137161 222 138601 55 140573 749 141354 142295 367 629 775 144093 557 145217 99 146265 535 147209 148236 149305 150043 610 151154 60 641.

152770 154504 155663 831 156086 157149 382 942 158385 968 159109 160496

162546 153265 706 95 164618 756 832 929 165802 166781 167591 168088 192 420 861 169383

170070 171129 172137 173410 522 174536 753 801 175793 176266 354 177127 214 178430 179055 339 523

Stawki po 50 zł.:

116 286 1177 1310 745 902 78 3148 314 4533 5459 541 611 883 6176 241 772 964 7798 8309 575 801 9266 10319 864 11601 708 12373 516 653 982 13295 14127 261 632 15347 802 16061 731 17071 417 522 18650 19549 721

20201 77 404 774 89 21214 369 23007 78 24039 26173 230 301 9 67 649 816 75 27257 489 29117

30153 354 402 31092 136 225 460 33782 34045 407 35644 56 36331 423 37038 199 230 99 387 522 65 98 690 854

38341 719 39000 625 731

40171 234 441 971 41024 461 72 42027 672 836 43811 44610 84 793 909 5018 518 625 722 806 46425 53 597 891 47979 48069 100 40 238 49226 589 98 855

50849 51269 52076 97 134 227 324 208 21 58 76 53311 421 54001 141 462 681 55040 549 724 874 908 56091 519 654 718 960 57056 101 834 58228 321

60134 590 701 29 61676 713 936 62582 63254 447 64368 651 739 65408 29 43 66169 67228 634 999 68230 365 69228 681 98

71478 690 888 72373 73866 74320 870

76112 78501 741 79026 131 874.

80232 81133 687 708 849 963 82143 45 409 29 34 510 54 83199 711 88 84196 756 87 829 971 85687 853 983 86188 87201 65 88080 915 89173

90669 771 91343 860 92177 94067 101 698 720 97655 98072 134 444 732 99873 969.

100037 109 34 296 637 812 101128 387 930 102053 103232 600 773 104294 322 105108 106076 90 107183 873 108506 761 889 109147 99 440 514 95.

110885 111063 112003 12 50 422 113921 51 98.

114062 247 383 524 115421 557 837 116035 266 543 119179 290 381 705 69.

121563 931 122014 123227 777 124544 970 125910 126827 128476 129150 334.

130236 583 131004 682 132019 620 755 974 133126 671 134125 389 484 603 135299 459 559 136385 963 137013 87 301 138224 928 139223 737.

140390 557 58 713 141024 132 628 142125 225 618 143431 43 523 60 725 144339 952 145115 228 618 146292 428 792 147320 525 42 990 148274 309 149423 544 64.

150107 77 365 449 151419 953.

152996 153946 155029 70 215 45 74 488 93 156171 84 718 816 922 157305 595 668 158672 159052 275 649

160105 7 217 470 622 745 888 998 161703 8 162083 406 163072 737 164034 832 54 165250 763 166297 588 167036 677 882 169025 183 292 859

170140 414 888 947 171835 172762 173014 152 425 76 668 175058 631 809 95 176277 869 974 177507 81 779 859 906 178172 392 788 843 179047 134 431 572 840 923.

Przedświąteczne połowy ryb

Z powiatu brasławskiego donoszą, że rozpoczęły się tam wielkie połowy ryb.

17 b. m. również ma się odbyć na większą skalę połów ryb w jeziorach powiatu wileńsko-trockiego.

Rybacy Wileńszczyzny spodziewają się dostarczyć na rynek wileński i zamiejscowy około 3000 klg. ryb.

Z życia szachistów wileńskich

W ostatnich dniach życie szachowe Wileńszczyzny przybrało na intensywności. Przed kilku dniami został zakończony turniej o mistrzostwo m. Wilna, w niedzielę zaś 16 b. m. ma się rozpocząć turniej klasy III, który zgromadził rekordową ilość uczestników, gdyż 18 osób zapisało się do tego turnieju.

W wyniku turnieju o mistrzostwo Wilna mistrzem na rok 1935 został prof. Gersten, znany szachista wileński.

Niebawem oczekuje Wilno jeszcze piękniejsza impreza, a mianowicie 22 b. m. pod protektoratem znanego miłośnika gry szachowej Maryana hr. Broel-Platera ma się rozpocząć w lokalu Wileńskiego Towarzystwa Szachowego (Gdańska 1) turniej o indywidualne mistrzostwo Polski Północno Wschodniej, z udziałem najlepszych graczy Wilna, Białegostoku, Grodna i Lidy.

Zaznaczyć należy, że zwycięzca tego turnieju w styczniu 1935 r. zostanie wydelegowany do Warszawy, celem wzięcia udziału w przedolimpijskim turnieju eliminacyjnym.

Na wileńskim bruku

ZUCHWAŁY WYSTĘP ŻEBRAKÓW.

Policja wileńska przedsięwzięła ostatnio kampanję przeciwko natrętnej żebraninie. — Akcja dała pokaźne wyniki. Zatrzymano kilkadziesiąt zawodowych żebraków, których skierowano do dyspozycji sądów starościńskich. Część z nich została już nawet ukarana. Tem niemniej plaga natrętnego żebractwa na ulicach naszego miasta nie została zażegnana. Właśnie wczoraj miał miejsce jeszcze jeden występ żebraków, który nosiada cechy niezwykle zuchwałej kradzieży.

Wieczorem, przy wejściu do kina Świątowid, trzy dziewczynki, które wybierały się do kina, otoczone zostały przez grupkę żebraków, składającą się z 7—8 osób. Gdy na prośby żebraków dziewczynki nie oddały im dobrowolnie pieniędzy, ci wyrwali im je z rąk i zbiegli.

O wypadku powiadomiony został trzeci komisarjat P. P. (c).

NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK.

Posterunkowy Józef Stankiewicz — należący do plutonu policji konnej uległ wczoraj nieszczęśliwemu wypadkowi. — Stankiewicz udawał się konno na ćwiczenia. Na ul. Ponarskiej koń się nagle pośliznął i posterunkowy upadł wraz z koniem doznając poważnych potłuczeń oraz złamania nóg.

Auto pogotowia ratunkowe go przewiozło go do szpitala Św. Jakóba. (c).

Analfabetyzm—to hańba XX wieku. Stań do szeregów pionierów oświaty!

Wieści i obrazki z kraju

Z życia szkoły wiejskiej

INDYWIDUALNOŚĆ SZKÓŁ.

Każda szkoła wiejska ma swój specyficzny charakter. Zależy to od wielu momentów jak: stopień organizacyjny szkoły, odległość od miasta, zatrudnienie ludności, jej narodowość, nawet — czyją własnością jest budynek szkolny, stosunek gminy do szkoły, bliskość granicy itd. itd. Stąd też pochodzi trudność ogólnej charakterystyki wiejskiej szkoły. Np. niektórzy rodzice z pogranicza używają swe dzieci do uprawiania przemytu, czego niema w wioskach dalekich od granicy. Ogólną, zdawałoby się cechą wszystkich szkół — to urzędowe programy szkolne. Jednak i to nie.

INDYWIDUALNOŚĆ NAUCZYCIELI.

Mam tu na myśli pewną szkołę, w pewnym powiecie, w której młoda nauczycielka z Poznańskiego, posługiwała się... tłumaczem. Mówił o tem zresztą przed kilku laty b. kurator O. S. W. p. Pogorzelski na „Środzie literackiej". Nie w tem, coprawda, specjalnie złego p. kurator nie widział, gdyż był to owej nauczycielki pierwszy rok nauczania (w dodatku w szkole wieloklasowej), ponad to była to osoba wyjątkowo zdolna, energiczna i uspołeczniona.

Gdzieindziej nauczyciel płaci z własnej kieszeni za rodziców, nie przestrzegających obowiązku szkolnego, inny znowu zdejmuje na lato szyld szkolny, by nie wypłowiał, tam znów gromadka dzieci obrzuciła samochód śnieżkami (jak się później okazało — auto kuratoryjne).

INDYWIDUALNOŚĆ OBSERWATORÓW.

Na jednego z nauczycieli napisano znów skargę, że uczy... kraść. Wyjaśniło się, że biedaczysko urządził przedstawienie i z dzieci „wziąło" ojcu 5 gr. (pięć groszy) na bilet. Na tem tylko polegała cała „nauka kradzieży". Przykładów podobnych z życia szkoły mógłbym tu przytoczyć całe tysiące. Na to krzyżu niema.

PRZED OTWARCIEM SZKOŁY.

Godzina piąta rano. Najsmaczniejszy sen po całonocnej niemal pracy przygotowawczej. Do drzwi „barabani" woźny szkolny, który przyszedł palić w piecu. Budzi się nieszczęsny nauczyciel i otwiera „kolędze" drzwi. Oczywiście sen już przepadł. Trzeba tu i ówdzie zajrzeć, wreszcie pomóc woźnemu w przenoszeniu ławek, w nalewaniu wody do umywalki (sam zawsze przeleje), to znów pozamykać zasuwki w piecach i wyrzucić zagrzebaną w popiele „głowieszkę", bo też o tem stałe „nie chcąc" zapomina.

PIERWSZE JASKÓŁKI.

Jeszcze na polu szaro, a tu wlatują już z hałasem pierwsze „jaskółki", i pędzą wprost do tablicy grać w szubienicę. Nauczyciel uspakaja, ale to pomaga tylko na pięć minut. A co chwila to nowa partja dzieci przybywa. Ten na łyżwach (chociaż niema śniegu), ów na nartach, innego znowu ciągną po zamarzniętym piachu na sankach. Jeden płacze, bo zmarzł w ręce, drugi płacze, bo zgubił ołówek, inny znowu zdarł o wycieraczkę (żelazną) obcasy i zelówki, to znów ktoś biegnie bosy, w ręku zaś trzyma wojłoki, okazuje się — wpadł do wody, (próbował mocy lodu) słowem, niepodobna tego opisać.

„KIEDY RANNE..."

Gdy zaś ósma wybije — brzmi harmonijny śpiew na cześć Stwórcy... „kiedy ranne"... Dzieci siedzą cicho, chociaż bardzo im z tem niewygodnie. Ławki nadają się tylko... na opał. Dzieci małe siedzą w nich po chińsku, czy turecku, jak kto chce.

„CIACIARUKI" I TOPIELCY.

Lekcja zaczyna się od „co słychać" słowem — z życia i otoczenia dzieci. Dzieci lubią opowiadać, dochodzi nieraz aż do gadulstwa.

— „Proszę pana — my dziś słyszeli ciaciaruków (cietrzewie), o, — w tym lasku, to musi na letka zima, bo oni tyle na wiosna tak wykrzykują". Ot i masz temat, a tu człowiek przygotował się do lekcji — o Powstaniu Listopadowem. I mów teraz o „ciaciarukach", kiedy chcesz być dobrym, za przeproszeniem — pedagogiem.

— Proszę pana — tej nocy człowiek z koniem utopił się i my teraz widzieli jak policmany szukają jego. Mówio, co któści po złości jego utopił, bo on jechał z sądu.

— Proszę pana — a Franuk wczoraj leciał za nami z nożem i nie puskał nas do chaty, to my aż poza dole iszli, czuć do stawu nie wwalili sie.

I tak bez końca, a każda sprawa to „poważniejsza". Sytuacja nauczyciela ciężka: wysłuchać trzeba tej „żywej gazetki" i lekcję poprowadzić, boć trzebaż, bo nie wyczerpiesz rozkładu materjału naukowego na okres bieżący, no i do dziennika ani tych „ciaciaruków", ani tego topielca nie wpiszesz.

„ROGATKA".

Wreszcie lekcja w pełnym toku, napięcie myśli wysokie, aż tu: „prosze pana, Kaziul ma rogatkę, wo lezie mu do ucha".

A niech cię bogi, zacinasz nieco wargi, wreszcie każesz mu wyjść z dyżurnym, by „rogatkę" tę (wesz) wyrzucono. Po chwili znowu cisza, znowu napięcie myśli i znowu: „pan, Pietruk powietrze zepsuł". (Cała klasa chwyta się za nosy). I znów uwagi, morały, wietrzenie sali i t. d.

DOBRY PSYCHOLOG.

Na drugiej lekcji uwaga już skupiona, ktoś puka. — Proszę. Wchodzi jakiś komiwojażer, z tłumokiem na plecach, ze słowami: przepraszam, może pan coś weźmie na ubranie, pański kolega wziął o, jego weksle.

— Widzi pan, lekcja...

— Bagatelka, bagatelka, poczekam do przerwy, zrobię panu najdogodniejsze raty. Pierwszą zrobię płatną po świętach, a to i później.

— Nie wezmę, mam dużo zobowiązań.

— E, chyba pan żartuje, przecie, widzę, pan ma stare, zniszczone ubranie, a pan wie..., że władze takich redukują.

Wyraz „redukują" wrył się nauczycielowi w pamięć. Walczy z myślami, a nuż prawda? Dzieci tymczasem hałasują. I dobrze, przynajmniej nie słychać rozmowy.

— Proszę zajść, o, w te drzwi, zaraz będzie przerwa. Lekcja trwa dalej.

Na przerwie odbyła się krótka tranzakcja, kosztem żołądka.

DOLARÓWKA I WYCHOWANIE.

Teraz postanowił nauczyciel zamykać podczas lekcji drzwi na haczyk, gdyż czuł swą zgubę materjalną.

Na lekcji trzeciej znów ktoś puka i targa drzwiami. — Kto tam, odezwał się nauczyciel.

— To ja, były urzędnik magistratu, sprzedaję państwowe dolarówki, szanse wygrania zapewnione.

— Proszę poczekać do przerwy, teraz lekcja.

— Sługa, ale tu zimno, możeby jednak pan puścił, burczy za drzwiami jakiś człowiek.

(Dokończenie art. na str. 10-ej).

JERZY MARJUSZ TAYLOR 20

Na Czerwonej Przełęczy

Wyszła ku zdumieniu pani Montecervi, która po częła ją strofować, że nie śpi jeszcze. Irena podziękowała dobrej kobiecie za troskliwość, oświadczając, że ma zamiar odetchnąć tylko trochę świeżem powietrzem w ogrodzie i wróci zaraz. Zrobiła jednak inaczej zupełnie. Uchyliła ostrożnie furtkę i zeszła ku szumiącemu wdole potokowi. Księżyc jasno oświetlał płaskie, wystające ponad wodą kamienie, dostrzegła je więc z łatwością. Jeden duży krok, potem drugi, a wreszcie trzeci i znalazła się na drugim brzegu, gdzie natrafiła natychmiast na pnącą się wgórę ścieżkę.

Idąc, uświadomiła sobie nagle, co zmusiło ją do tej wycieczki. Była to chęć wypróbowania nerwów i sił, zmieszana częściowo z ciekawością.

Spotkało ją rozczarowanie. Nie odczuwała żadnego lęku, a wypoczęte nogi stąpały lekko i pewnie Oko przyzwyczaiło się krótce do zmroku, który panował wszechwładnie wgłębi boru, zrzadka zaledwie rozjaśniany plamami cedzonego poprzez gałęzie starych świerków i sosen blasku miesiąca. Tu i ówdzie zato zapalały się zielonkawe iskierki świetlików, a z gałęzi dolatywało skrzeczenie koszatek, świadcząc, że życie nie zamarło bynajmniej. W pewnej chwili też przez ścieżkę przesunął się jeż, którego furkanie było znajome i wcale nie straszne.

Zatrzymała się dopiero na polance, skąd było widać cały wąwóz Lechno jak na dłoni. Tutaj usiadła na wilgotnej ziemi, opierając się o chropowaty pień wielkiego dębu. Odczuwała duże zadowolenie. Egzamin wypadł pomyślnie. Postanowiła, że zaraz zejdzie nadół, narazie zaś wpatrywała się w osadzone głęboko zabudowania leśniczówki. Wyglądały uroczo. Krwawa czerwień dachów zbladła w świetle księżyca, przybierając barwę różowego złota, z otworu komina sączyło się leniwie zwiewne pasmo dymu, a pokryte wapnem pnie drzew owocowych w sadzie bielały niby tłum dzieci idących do pierwszej komunji. Cały krajobraz tchnął ciszą i spokojem.

Nagle coś miauknęło wpobliżu i jakiś miękki kształt otarł się przymilnie o jej kolana.

— Mruczek — zdziwiła się Irena.

Ryś miauknął jeszcze raz i przysiadł nagle, nastawiając swe śpiczaste uszy. Ślepia jego wpatrywały się uporczywie gdzieś wdal, a krótki ogonek skręcał się gwałtownie, świadcząc o podnieceniu zwierzęcia.

Irena spojrzała mimowoli w tę stronę i niemal jednocześnie usłyszała lekkie trzaśnięcie suchej gałązki. W oddali, po ścieżce, mknęła pod górę jakaś ciemna postać, za nią druga, a nieco dalej trzecia. Wszystkie uginały się pod ciężarem niesionych na plecach worków. Kształty ich zamajaczyły zaledwie w ciągu sekundy i znikły zaraz, a potem już ani jeden szelest nie doleciał jej uszu.

Zerwała się z ziemi, ogarnięta jakąś niewytłumaczoną obawą, a wraz z nią powstał ryś, porykując głucho, jakby gotów do pościgu. W chwilę potem z towarzyszącem jej nieodstępnie zwierzęciem, zbiegła nadół i odetchnęła z ulgą, znalazłszy się w swym dusznym może nieco, ale zacisznym i bezpiecznym pokoiku.

ROZDZIAŁ IV.

Pan doktór Netreba i jego posługacz.

Oleksa leżał na krawędzi stromego, ogołoconego doszczętnie z drzew wzgórza, zamykającego Czerwoną Przełęcz od strony wschodniej, i patrzył wdół, na tryskającą spod pokrytej kępkami zielonego mchu skały, strugę wody. Był to jego najmilszy sposób spędzania czasu w chwilach, kiedy przemądry i mocny pan, mieszkający wraz z nim w drewnianym domku, przytulonym do kępy drzew, rosnących nad stawem górskim, nie potrzebował jego usług.

Strumień, sącząc się wśród kamieni, szemrał głośno i perliście, a nieco dalej z przenikliwym szumem spadał w postaci srebrzystej wąskiej wstęgi, aby jeszcze dalej, zasiliwszy się wodami z innych źródeł, popłynąć wartko wzdłuż brzegów wyżłobionego od wieków koryta. Oleksa nie słyszał szumu wody, ani nie mógł słowami wyrazić uczuć, jakie budziło w jego duszy dzikie piękno górskiego potoku. Wystarczyło mu zresztą najzupełniej, że chłonął je oczami, że widział, jak strumień niknął w zwartej gęstwinie czerniejącego w dole boru i jak hen daleko płynął dnem wąwozu. Takiego wzroku nie posiadał nawet przemądry i silny pan.

(D. c. n.)

Z życia szkoły wiejskiej

(Dokończenie art. ze str. 9-ej).

Dobre serce nauczyciela nie wytrzymało. Wprowadził go do poczekalni. Głowa robi się coraz cięższa, wyraz „państwowa dolarówka“ skojarzył mu się z wychowaniem państwowem i gotów był już ją nabyć. Ale, trzeba było dać chociaż 5 zł. a conto, a tu ani grosza w kieszeni. Nakarmił tylko ex-urzędnika, przeprosił, że nie może nabyć dolarówki i pożegnał.

JAK CYROGRAF.

Lekcja czwarta i piąta. Dzieci nie mają to zeszytu, to atramentu, to ołówka lub pióra. Ten pisze na jakimś świstku atramentem z buraka, (a był i taki, który pisał własną krwią z palca, jak cyrograf) ów znowu kreśli coś ołowiem, zamiast ołówkiem i t. d.

WĘDRÓWKA BUTÓW I BEZ BUTÓW.

Odzież dzieci licha, na nogach stare chodaki z łyka, niekiedy ze skóry. Zdarza się często, że któreś z dzieci przychodzi do szkoły w butach swego ojca, tu się rozuwa, siedzi boso (na polu mróz) a buty wędrują do chaty (zabiera je ktoś z rodziny), bo ojciec pojedzie w nich do lasu, następnie wróci i buty odeśle znów do szkoły by syn (czy córka) mógł wrócić do domu. Czasami dziecko nie może doczekać tych butów i... wraca ze szkoły boso.

Zresztą, znam wypadek, gdy dziecko chodziło do szkoły przez całą zimę boso. Mogę podać dokładne dane. Powie może ktoś, że to źle świadczy o nauczycielu, że nie zorganizował należytej opieki, że jest widocznie niezaradny i t. p. „komplementy“. Ha, trudno, cóż winien nauczyciel, że pracuje w wiosce, gdzie ludność jest bardzo biedna, siedzi na cudzej ziemi (rządowej, którą musi wykupić, płacić za nią podatki, przytem ziemia ta licha, żwirowata).

O ofiarności nauczyciela na rzecz tej dziatwy tu nie wspominam, gdyż nikogo to nie wzruszy, a może nawet nie zainteresuje.

DZIECI W PIECU.

Nauczyciel bada często warunki pracy dziecka w domu. Chce wejść do pewnej chaty — z trudem drzwi odmyka do sieni. Pcha całą siłą. Odchylił zaledwie na ćwierć metra, gdyż w sieniach stoi krowa i pełno nawozu. Wsuwa się bokiem i wchodzi do izby, w której ani podłogi, ani żadnych sprzętów. Na piecu siedzi staruszka, wokoło niej kilkoro dzieci. Lampy niema wcale. Dwoje dzieci śpi w chlebowym piecu. Masz człowiecze „warunki“ pracy ucznia. Jakże można od tego dziecka czegoś wymagać w szkole!

PESTKI, PESTKI.

Odżywianie dzieci w szkole składa się wyłącznie z kawałka suchego chleba, podobnego do gliny. Rzadko kiedy ma któreś do tego kawałek cukru, czy słoniny.

Luksusem i przysmakiem dzieci są pestki. Lubią je dzieci nadzwyczaj. Może to ich stan nerwowy wymaga tego, a może organizm, nie wiem. To też „pestkomanja“ ogarnęła wszystkie dziś szkoły na wsie całe. Zaśmieca się tem wszystko. Dobrzeby było, gdyby się ktoś w tej sprawie odezwał, ktoś z lekarzy higjenistów. Nie trzeba tylko z tem zwlekać, gdyż nałóg ten może być później nieuleczalny.

Sprawy powyższe z życia szkoły poruszyłem zgrubsza. Jest tu sporo punktów, nadających się do szerszego omówienia, niestety, brak czasu i miejsca nie pozwala mi narazie na szersze zajęcie się temi sprawami. Będę czynił to stopniowo, by nawiązać stałą nić między szkołą wiejską a społeczeństwem.

Uważam to za święty mój obowiązek nauczyciela, pragnę tylko bym nie był źle zrozumiany.

J. Hopko.

O zmianę trasy kolei do Dzisny

Dnia 12 b. m. odbyło się zebranie przedstawicieli sfer gospodarczych i społeczeństwa w Głębokiem w sprawie budowy kolei do Dzisny.

Sprawę tę omawiano z punktu widzenia interesów m. Głębokiego, przyczem poszczególni mówcy wysuwali postulat zmiany trasy projektowanej linji w sposób korzystniejszy ich zdaniem, zarówno dla interesów Dzisny jak i Głębokiego tak, by projektowana linja umożliwiła bezpośrednie połączenie Dzisny i gmin północnych powiatu dziśnieńskiego z siedzibą władz powiatowych. Wybrano komitet mający podjąć starania w tym kierunku u czynników właściwych.

Polowanie na niedzwiedzie i rysie

Delegat łowiecki na miasto Wilno powiadamia pp. myśliwych, że z dniem 13 grudnia 1934 r. wchodzi w życie nowe rozporządzenie Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych o czasie ochronnym dla niedźwiedzi i rysi.

W myśl tego rozporządzenia wolno polować na niedźwiedzie w czasie od 15 grudnia do 15 stycznia. Termin ten nie został zmieniony, gdyż obowiązywał już w roku ubiegłym. Natomiast okres polowań na rysie trwa obecnie w czasie od 31 grudnia do 15 lutego, jest zatem nieco przesunięty i o dwa tygodnie dłuższy od obowiązującego w latach ubiegłych.

Jeżeli chodzi o myśliwych Wileńszczyzny— to może ich interesować jedynie rozporządzenie, dotyczące rysi, gdyż jest rzeczą powszechnie wiadomą, że niedźwiedzie na ziemiach północno-wschodnich nie są spotykane zupełnie.

Trzy razy „sto tysięcy“

W ostatnich dniu ciągnienia trzeciej klasy loterji zostały wylosowane trzy główne wygrane po 100.000 zł.

Los zrządził, że dwie wygrane padły w Warszawie na Nr. 120.717 i na Nr. 172.737. Posiadaczami tych numerów jest kilka niezamożnych osób, mieszkających w dzielnicy wolskiej i dwóch drobnych kupców z Łowicza.

Trzecie 100.000 zł. padło na Nr. 157.289. Połowę tego losu posiada p. Emilja L. z Przesław koło Dębicy, jedną zaś ćwiartkę p. H. J. z Radomia, który wysłał kolekturze należność za nią dopiero w pierwszym dniu ciągnienia. Tym razem udało mu się, lecz zasadniczo tego rodzaju opóźnienie może doprowadzić do wielkich trudności przy realizowaniu wygranej.

Dlatego też wszyscy winni pamiętać o tem, że losy do czwartej klasy należy odnawiać do dnia 31 grudnia r. b.

Ostatnia ćwiartka losu Nr.157.289 jest w posiadaniu jakiejś tajemniczej osoby, zdaje się że z Sambora, która nie pozostawiła ani swego nazwiska ani adresu.

W Wilnie padł również cały szereg wygranych po 20.000, 10.900 i 5.000 zł., nie mówiąc o mniejszych.

Ofiary na powodzian

— KONTO B. K. O. Nr. 15.555 Wileńskiego Wojewódzkiego Komitetu Pomocy Ofiarom Powodzi w Wilnie w dniu 15 bm. wynosiło złotych 88.519.12.

„Czarna kawa“ Klubu Społecznego

„Czarna Kawa“ Klubu Społecznego odbędzie się w poniedziałek dnia 17-go grudnia o godz. 18-ej w sali kasyna garnizonowego, na której **p. Min. B. Miedziński** wygłosi odczyt na temat **„Polityka Polski na tle sytuacji europejskiej“.**

Giełda zbożowo-towarowa i lniarska w Wilnie

z dnia 15.XII 1934 r.

Ceny za towar średniej handlowej jakości, parytet Wilno, ziemiopłody — w ładunkach wagonowych, mąka i otręby — w mniejszych ilościach — w zł. za 1 q (100 kg.).

Żyto I standart 700 g/l	13.50	14.25
Żyto II standart 670 g/l	13.00	13.25
Pszenica I standart 745 g/l	18.00	18.50
Pszenica II standart 720 g/l	17.00	17.50
Owies I standart 490 g/g	13.25	13.75
Owies II standart 470 g/l	12.25	12.75
Jęczmień I st. 655 g/l (kaszany)	15.50	16.00
Jęczmień II st. 625 g/l (kaszany)	14.50	15.00
Mąka pszenna gat. I-C	—	—
Mąka pszenna gat. II-E	—	—
Mąka pszenna gat. II-G	21.75	22.25
Mąka pszenna gat. III-A	17.50	18.00
Mąka pszenna gat. III-B	12.50	13.00
Mąka żytnia do 55%	23.50	24.00
Mąka żytnia do 65%	19.50	20.50
Mąka żytnia sitkowa	15.50	16.00
Mąka żytnia razowa	15.50	16.00
Mąka żytnia do 82% (typ wojsk.)	18.00	18.25
Otręby żytnie przem. stand.	8.25	8.75
Otręby pszenne miałkie przem. st.	10.00	10.50
Ziemniaki jadalne	—	—
Siano	6.00	6.50
Słoma	3.50	4.00
Siemię lniane 90% loco wag stac. zał.	44.00	45.50
Len trzepany Wołożyn basis I	1330.00	1370.00
Len trzepany Miory sk. 216.50	1220.00	1260.00
Len trzepany Traby za 1000 kg.	1360.00	1400.00
Len trzep. Horodziej I-eo stac.	1450.00	1490.00
Kądziel Horodziejska załad.	—	—
Len czesany Horodziej b. I sk. 303.10	2200.00	2260.00

Ceduła urzędowa Giełdy Pieniężnej w Wilnie

Banknoty: Dolary 5.28 (w żąd.), 5.26 (w płac.)
Czeki i wpłaty. Paryż 35 (w żąd.), 34.80 (w płac.) Szwajcarja 172 (w żąd.), 171.10 (w płac.)
Monety: Ruble 46 (w żąd.), 45.80 (w płac.)

Pomoc dla powodzian



Pomoc dla 100.000 przeszło powodzian w Małopolsce musi być prowadzona przez całą zimę, aż do nowych zbiorów. „Ogólnopolski Komitet Pomocy Ofiarom Powodzi“ (ul. Czackiego 12, Warszawa). Komitety wojewódzkie, powiatowe i miejscowe prowadzą dożywianie powodzian, odbudowę zniszczonych domów i budynków gospodarczych, przychodzą z pomocą odzieżową i roztaczają specjalną opiekę nad dziećmi (1.200 dzieci przezimuje w Kolonjach). Na zdjęciu— odbudowa wielkiego wału nad Wisłą zniszczonego przez powódź w Karsach, (powiat Dąbrowa).

Sensacyjna skarga p. Maurycego Potockiego przeciwko plenipotentowi generalnemu

Warszawski urząd prokuratorski wszczął śledztwo w związku z sensacyjną skargą, złożoną przez właściciela dóbr Jabłonna pod Warszawą p. Maurycego Potockiego przeciwko swemu generalnemu plenipotentowi ex-ziemianinowi z Ukrainy p. Aleksandrowi Choynowskiemu Maurycy Potocki oskarża p. Choynowskiego o miljonowe nadużycia w związku z prowadzeniem jego interesów.

Jak wynika ze skargi, p. Aleksander Choynowski zarządzał interesami majątków ziemskich Klucze, Jabłonna, Nieporęt, elektrownią w Jabłonnie i domem w Warszawie przy ulicy Mokotowskiej 63. P. Choynowskiemu udzielił p. Potocki formalnego pełnomocnictwa w dniu 1-go czerwca 1926 roku. Pełnomocnictwo nie obejmowało prawa do wystawiania weksli ani do hipotecznego obciążania majątku.

Z p. Choynowskim łączyły p. Potockiego oddawna zażyłe, a nawet przyjacielskie stosunki. P. Potocki miał do niego pełne zaufanie, nie kontrolował go zupełnie, na każde żądanie udzielał podpisu na wszystkich dokumentach, nie wyłączając weksli in blanco. P. Choynowski nie składał ani szczegółowych rachunków ani bilansów.

Taki stan rzeczy trwał do maja r. b. W tym czasie, naskutek trudności finansowych, p. Potocki postanowił zbadać bliżej swoje interesy. Uderzyło go wówczas zachowanie p. Choynowskiego, który wyraźnie uchylił się przed przedstawieniem zestawień rachunkowych, co wzbudziło podejrzenia p. Marji Potockiej, której mąż w trosce o zabezpieczenie bytu zapisał prawną hipotekę na domu w Warszawie. P. Potocki zwrócił się do buchalterów, z którymi rozpoczął sprawdzanie ksiąg zarządu interesów. Z pobieżnej kontroli miało wyniknąć, że plenipotent nie wyliczył się z 330.000 złotych.

Pozatem najważniejszy zarzut dotyczy weksli, wystawionych na rzecz pani Róży Marji Taube. Maurycy Potocki twierdzi w skardze, że p. Choynowski wyłudził od niego weksel na sumę 70 tysięcy złotych z jego wystawienia na rzecz pani Taube, a pozatem wypełnił również na jej korzyść bezprawnie in blanco podpisany odcinek wekslowy na sumę 880.000 złotych.

W konkluzji p. Maurycy Potocki zarzuca p. Choynowskiemu, że dnia 11 czerwca 1932 r. wyłudził od niego podpis na liście, upoważniającym p. Marję Różę Taube do wypełnienia blankietu wekslowego z jego podpisem, zapewniając kłamliwie, że książki wykazują zadłużenie na rzecz p. Marji Taube w wysokości 700.000 złotych.

W związku z tem też p. Choynowski bez wiedzy i woli mocodawcy zapisał kaucję hipoteczną na rzecz Marji Róży Taube w wysokości 2 milj. zł. Uczynił to na podstawie specjalnego pełnomocnictwa wydanego w innej sprawie i przez zapomnienie nieodebranego.

„W akcie kaucji znajdują się ustępy — pisze p. Potocki w swojej skardze—mogące być dla mnie rujnujące. Choynowski wprowadził zasadę mojej odpowiedzialności solidarnej za wszystkie me przeszłe i przyszłe długi, bez względu na moją intencję. Przez podanie niskiego szacunku umownego na wypadek licytacji, Choynowski naraził mnie na możliwość całkowitej utraty moich majątków za sumę nieproporcjonalną do ich wartości“.

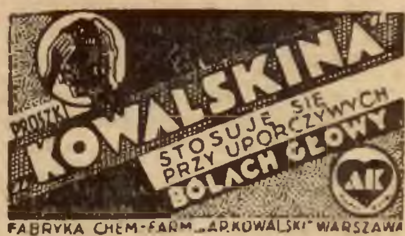
Ciekawym szczegółem jest, że pani Taube przebywa stale w Paryżu, natomiast jako jej pełnomocnik występuje tenże p. Choynowski.

Potocki oskarża oprócz P. Choynowskiego o współdziałanie z nim panią Taube i buchaltera Rogowskiego. — Śledztwo władz ustali stan faktyczny tej sprawy.

Zbadany plenipotent p. Choynowski nie przyznaje się do winy, twierdząc, że całe oskarżenie powstało w związku z trudnościami finansowemi p. Maurycego, który tą drogą pragnie znaleźć wyjście z sytuacji.

Wniesienie skargi do prokuratora zbiegło się z terminem rozprawy o należność z weksli na sumę 1.580.000 zł. W dniu wczorajszym w wydziale cywilnym sądu okręgowego rozpatrywana była ta sprawa o należność na rzecz Marji Róży Taube.

Rzecznicy pozwanego p. Maurycego Potockiego domagali się zawieszenia postępowania w sprawie cywilnej, w związku z wszczęciem dochodzenia przez władze karne. Rzecznicy powództwa wskazywali na sztuczność skonstruowanego oskarżenia, które miało na celu zapewne tylko zaszachowanie wierzycieli, jednocześnie pełnomocnicy powódki okazali dokument, dołączony do wekslu, w którym p. Potocki własnoręcznym podpisem stwierdził, że jest winien prostym długiem oznaczoną kwotę. Sąd okręgowy odrzucił wniosek przedstawicieli pozwanego i sprawę rozpatrzył, odraczając ogłoszenie wyroku.



Pogrzeb kpt. Grodzickiego

W dniu 15 bm. odbył się w Druskienikach pogrzeb zmarłego nagle kierownika Biura Komisji Zdrojowej Stanisława Grodzickiego, kpt. w st. sp., Kawalera Orderu Virtuti Militari, odznaczonego Medalem Niepodległości.

Zgon b. starosty grodzieńskiego

Z Wołkowyska donoszą, że 15 b. m. o godz. 9-ej rano zmarł nagle we własnem mieszkaniu ś. p. Kazimierz **Rogalewicz**, pierwszy długoletni starosta i prezydent miasta Grodna. Ostatnio ś. p. Rogalewicz pełnił obowiązki notarjusza w Wołkowysku. Śmierć jego wywołała wielkie wrażenie, gdyż cieszył się on powszechnym szacunkiem.

Zjazd działaczy gospodarczych w pow. święciańskim

W Swirze pow. święciańskiego odbył się ostatni zkolei w powiecie zjazd regjonalny działaczy gospodarczych BBWR z udziałem przedstawicieli gmin Żukojniańskiej, Świrskiej i Szemetowskiej.

Na zjazd przybył wicestarosta E. Polkowski.

Wygłoszono kilka referatów. Obecnych było około 200 osób. Nad referatami toczyła się żywa dyskusja.

Konkurs na „lekarzy domowych" w Grodnie

W związku z trwającym nadal strajkiem lekarzy grodzieńskich Ubezpieczalnia Społeczna rozpisała konkurs na 6-ciu lekarzy domowych w Grodnie, 2-ch w Suwałkach, 2-ch w Augustowie, 1-go w Sokółce oraz 5-ciu specjalistów (okulisty, laryngologa, chirurga, ginekologa - położnika i wenerologa) w Grodnie.

Dodatkowe pociągi z Wilna w okresie świąt

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Wilnie podaje do wiadomości, że w związku ze spodziewanym wzmożonym ruchem w okresie świąt Bożego Narodzenia w dniach 22, 23 i 26 grudnia r. b. zostaną uruchomione pociągi dodatkowe między stacjami Warszawa — Wilno i Wilno — Warszawa.

Rozkład jazdy pociągów jest następujący:

Odjazd z Wilna godz. 21.55, przyjazd do Warszawy 7.05.

Odjazd z Warszawy godz. 21.50, przyjazd do Wilna 6.20.

Pociąg będzie się składać z wagonów I, II i III klasy.

Z życia i prasy białoruskiej

— **Usunięcie komunistów ze Związku Studentów Białorusinów.** Dnia 9 b. m. w auli U.S.B. odbyło się walne zebranie ZSB, na którem rozważano sprawę usunięcia z Zarządu i Związku paru studentów za świadomą czy też nieświadomą działalność na rzecz III Międzynarodówki (komunizmu). Po długich i burzliwych debatach i rozważeniu całokształtu sprawy zebranie przygniatającą większością głosów postanowiło sutdentów Smala i Hromykę usunąć ze Związku na zawsze.

Na miejsce usuniętych weszli do Zarządu studenci pp. Soroko i Jakimiec.

— **Sekciarstwo.** (Na terenach białoruskich istnieje mnóstwo sekt. Ostatnio przybyła nowa sekta „umywaczy nóg", posiadająca około tysiąca zwolenników. Przywędrowała ona na tereny wileńskie z Wołynia.

— **Białoruski teatr.** P. H. Olechnowicz zabrał się do tworzenia trupy białoruskiej .liczącej obecnie około 20 osób. Trupa projektuje występ w Wilnie jeszcze przed N. Rokiem.

Reorganizacja w Wileńskim Urzędzie Wojewódzkim

Na podstawie zarządzenia Ministerstwa Spraw Wewnętrznych nastąpiła reorganizacja w Wileńskim Urzędzie Wojewódzkim, w wyniku której został zniesiony Wydział Administracyjny, oraz utworzony Wydział Społeczno - Polityczny, zamiast dawnego Wydziału Bezpieczeństwa. Dotychczasowy Wydział Ogólny został zwiększony przez utworzenie w nim Odziału Administracyjno-Prawnego.

Na czele Wydziału Ogólnego stanął p. Michał Pawlikowski, Naczelnik dotychczasowego Wydziału Administracyjnego.

KRONIKA

Niedziela 16 Grudzień	Dziś: Euzebjusza Jutro: Łazarza i Olimpji ——— Wschód słońca — godz. 7 m. 39 Zachód słońca — godz. 2 m. 50

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologji U. S. B. w Wilnie z dnia 15/XII — 1934 roku.

Ciśnienie 755
Temp. średnia + 2
Temp. najw. — 4
Temp. najn. + 1
Opad —
Wiatr: płdn.
Tend. bar.: zniżkowa
Uwagi. pochmurno

ADMINISTRACYJNA

— **Pozwolenia na broń.** Dowiadujemy się że w roku bieżącym termin składania podań o przedłużenie pozwoleń na broń nie będzie prolongowany. Upływa on 31 grudnia r. b. Dlatego też zainteresowani winni w terminie złożyć odpowiednie podania do starostwa grodzkiego. — Złożenie podania po terminie pociągnie za sobą skutki karne.

MIEJSKA

— PIERWSZE POSIEDZENIE MIEJSKIEJ KOMISJA ZDROWIA I OPIEKI SPOŁECZNEJ. Na najbliższą środę zwołane zostało pierwsze inauguracyjne posiedzenie nowowybranej radzieckiej Komisji Zdrowia i Opieki Spoecznej. Na posiedzeniu tem magistrat zaznajomi członków Komisji z wynikami dotychczasowych prac samorządu wileńskiego w dziedzinie zdrowia i opieki społecznej i podzieli się zamiarami na przyszłość.

— **Kąpiele dla najbiedniejszej ludności.** — Celem udostępnienia bezpłatnej kąpieli dla bezrobotnej i biednej ludności magistrat postanowił wydzierżawić łaźnię „Agresta". Z bezpłatnej kąpieli korzystać będą również pensjonarjusze zakładów i przytułków miejskich oraz dzieci szkół powszechnych.

— ZATARG W GARBARNIACH WILEŃSKICH TRWA w dalszym ciągu. Pertraktacje nie doprowadziły narazie do rezultatu. Robotnicy garbarscy obstają przy swych żądaniach, pracodawcy zaś nie chcą pójść na ustępstwa.

Zatargiem zainteresował się inspektor pracy.

SPRAWY AKADEMICKIE

— W KWATERZE KORPORACJI „UNITANJA" przy ul. Dominikańskiej 13 odbył się 14 b. m. referat barw. M. Kestenberga p. t. „Porównanie stanowiska prawnego Hitlera i Mussoliniego" W dyskusji wzięli udział filistrowie profesorowie: Fr. Bossowski i M. Eiger, p. dr. M. Giewis oraz członkowie korporacji. Zebranie w miłym nastroju przeciągnęło się do godz. 1-ej.

Z KOLEI

— PRZESYŁKI KOLEJOWE W OKRESIE PRZEDŚWIĄTECZNYM. Dyrekcja Okręgowa K. P. w Wilnie podaje do wiadomości, że za zgodą ministerstwa komunikacji w okresie przedświątecznym, t. j. od 16 do 24 grudnia r. b. przewóz artykułów żywnościowych w przesyłkach drobnych zarówno pośpiesznych, jak i zwyczajnych będzie się odbywać w miarę możności pociągami osobowemi, bez pobrania za to 25 procent dopłaty przewoźnego.

Wyjątek stanowią przesyłki, których poszczególne sztuki ważą więcej, niż 50 kg., oraz takie artykuły, które mogłyby zamoczyć, zanieczyścić się lub uszkodzić bagaż lub inne przewożone razem towary.

GOSPODARCZA

— **Podatek wojskowy.** Zostały już rozesłane nakazy płatnicze na podatek wojskowy. Termin płatności upływa po 30 dniach od daty otrzymania nakazu. Po tym terminie przeprowadzana będzie egzekucja.

— WYTWÓRNIE GRZYBÓW W WILEŃSZCZYŹNIE otrzymały poważne zamówienia na dostawę zagranicę. Ponieważ w roku bież. urodzaj na grzyby był słaby wykonanie wszystkich zamówień napotyka na poważne trudności. Wogóle należy zaznaczyć, że w roku bieżącym eksport grzybów z Wileńszczyzny w stosunku do roku poprzedniego spadł bardzo poważnie.

— PODATKI KOMUNALNE W ROKU 1935. Urząd Wojewódzki zatwierdził uchwały jednego z ostatnich posiedzeń Rady Miejskiej, ustalające na rok 1935 wysokość podatków komunalnych i dodatków do podatków państwowych.

Większość podatków komunalnych nie uległa zmianom i obowiązywać będzie w roku przyszłym w normach dotychczasowych.

ZEBRANIA I ODCZYTY

— RADA TOWARZYSTWA PRAWNICZEGO im. Ignacego Daniłowicza zawiadamia, że dnia 18 grudnia r. b. o godzinie 20-ej, odbędzie się w gmachu Sądów Mickiewicza Nr. 36 w pokojach adwokackich odczyt Leona Sumoroka na temat: „Wpływ teorji realistycznej na Polski Kodeks Zobowiązań".

Goście mile widziani.

— **„Poniedziałek" ZPOK.** Zarząd Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet zaprasza swych Brydżystów i Miłych Gości na „Poniedziałek Towarzyski" w dniu 17-go grudnia r. b. Następny „Poniedziałek" odbędzie się dnia 7-go stycznia 1935 r.

— ZWIĄZEK INŻYNIERÓW ŻYDÓW. W niedzielę, dn. 16 bm. o godz. 20 odczyt n. t. „Powiększenie terytorjum Holandji o 10%" ((Osuszenie Zuyderzee) wygł. inż. Dobruszkies. Wejście dla członków Z. I. Z. i gości wprowadzonych.

ZE ZWIĄZKÓW I STOW.

— **W lokalu Komitetu Dzielnicowego BBWR Nr. 2** „Śródmieście", przy ul. Portowej odbyło się 5 grudnia 19 Walne Zebranie Koła Pań. Zebranie zagaił prezes Komitetu Dzielnicowego BBWR Nr. 2 p. Piotr Gulewicz, powołując na przewodniczącą zebrania p. Celinę Milewską, która skolei oddaje głos p. Karolowi Przegalińskiemu — kierownikowi Sekretarjatu Grodzkiego BBWR, który wygłosił wyczerpujący rzeczowy referat na temat: „Ideologja Bloku"

Następnie przystąpiono do wyborów Zarządu: na prezeskę powołano p. Celinę Milewską, która do Zarządu Koła dokooptowała osoby: na wiceprezeskę — p. Hajmanową Klarę, na sekretarkę p. Radziwanowską, skarbnika — p. Fitowską Aline, na członka zarządu — p. Halicką Marję, poczem omówiono sprawę zorganizowania ochronki dla najbiedniejszych dzieci przez odnośne komitety dzielnicowe BBWR.

RÓŻNE.

— PODZIĘKOWANIE. Wszystkim, którzy wzięli bezinteresowny udział w przedstawieniu które się odbyło dnia 29 października b. r. w teatrze na Pohulance na rzecz ociemniałych, w szczególności p. dyr. Miłkowskiej, p. prof. Ludwigowi, p. dyrektorowi Szczepańskiemu, p. art. — dekor. Makojnikowi, pp.: Hendrychówne, Plejewskiej, Jagminównie, Kotlarewskiej, Pawłowskiej, Grewcewowej, Pekarównie, Bogobowiczównie, Derkaczównie, Łagunównie, Stachuciównie i Muraszowej, Zarząd Kuratorjum nad Ociemniałymi w Wilnie składa swe serdeczne podziękowanie, jak również w imieniu ociemniałych dziękuje za przekazane na rzecz Kuratorjum 290 złotych z powyższego widowiska.

— **W gimnazjum PP. Benedyktynek** im. Św. Katarzyny w Wilnie odbył się przed paru dniami, połączony z koncertem, wieczór Św. Mikołaja. Poza produkcjami uczenic, w wykonaniu programu koncertu bezinteresowny udział wzięli. kompozytor prof. Gałkowski Konstanty, który wygłosił słowo wstępne i przepiękne szopenowskie melodeklamacje oraz znani na terenie Wilna z produkcyj artystycznych skrzypaczka p. Rita Kaplińska i p. Dimitrjusz Pawłow na wiolonczeli przy akompanjamencie prof. Gałkowskiego wykonali szereg utworów.

Rolę św. Mikołaja dowcipnie i z humorem odtworzył p. Tomaszewski, który po zakończeniu części koncertowej rozdał uczenicom tradycyjne upominki.

— „MAZEPA" w OGNISKU KPW. 15 i 16 b. m. o g. 20 zostanie odegrana w sali Ogniska KPW. przy ul. Kolejowej przez zespół KPW. sztuka Juljusza Słowackiego p. t. „Mazepa".

Bilety od 30 do 99 groszy.

— KONTROLA LIST OFIAR. Wobec zbliżających się świąt Bożego Narodzenia organizacje społeczne a w szczególności komitety rodzicielskie szkół powszechnych urządzają przy pomocy t. zw. list składkowych zbiórki publiczne. W związku z tem starostwo grodzkie komunikuje że każda lista składkowa musi być przedstawiona przed puszczeniem jej w obieg starostwu, które na listach robi właściwe adnotacje w celu zapobieżenia nadużyciom, jakie mogłyby na tem tle powstać.

ZABAWY

— **Sekcja Społeczna Rodziny Wojskowej urządza** w dniu 12 stycznia 1935 r. w kasynie Garnizonowem — Dancing-Bridge. Całkowity dochór przeznaczony na dożywianie najuboższej dziatwy szkół powszechnych m. Wilna.

NADESŁANE

— SPROSTOWANIE. W oświadczeniu Rewji z dnia 29 października zaszła pomyłka drukarska: Winno było być „Zw. Oficerów w St. Sp. (L. dz. 135) oraz „Z wielką przykrością Zw. Of. w St. Sp. Lidz".

Ponadto zostały opuszczone podpisy: „Prezes: pułkownik Wł. Tomaszewicz, sekretarz ppułkownik L. Szulc.

Teatr i muzyka

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA".

— **„Gri-Gri" po cenach propagandowych.** Dziś o g. 8.15 w. poraz ostatni egzotyczna operetka Lincke „Gri-Gri". Ceny propagandowe od 25 gr.

— **Dzisiejsza popołudniówka w „Lutni".** — Dziś o g. 4 pp. ukaże się po cenach propagandowych melodyjna operetka Zellera „Ptasznik z Tyrolu" z J. Kulczycką. Ceny propagandowe od 25 gr.

— **Dzisiejszy poranek symfoniczny w „Lutni".** Dziś o g. 12.30 pp. odbędzie się V-ty poranek symfoniczny, poświęcony twórczości P. Czajkowskiego. Udział bierze Wil. Orkiestra Symfoniczna pod dyr. A. Wyleżyńskiego, oraz wybitna pianistka Adela Bay. Program zapowiada suitę „Dziadek do orzechów", Fantazję „Romeo i Julja", oraz koncert fortepianowy B-moll. Ceny minimalne od 25 gr.

TEATR MIEJSKI POHULANKA.

— **Popołudniówka.** — Dziś, w niedzielę dn. 16.XII o godz. 4-ej **„Hamlet"** — arcydzieło literatury dramatycznej W. Szespira, który w opinji publicznej zdobył pełny sukces. Ceny propagandowe.

— **Wieczorem o godz. 8-ej** — w dalszym ciągu, świetna komedja współczesna **„Kwiecista droga"** — W. Katajewa.

— **Wileński Teatr Objazdowy** — dziś 16.XII w Święcianach gra arcywesołą farsę amerykańską p. t. „Dzień bez kłamstwa". Jutro 17.XII w Podbrodziu.

— **Wieczór muzyczny w Konserwatorjum.** We wtorek dnia 18 b. m. odbędzie się terciałowy popis muzyczny uczniów i uczenic Konserwatorjum Muzycznego w Wilnie w lokalu własnym przy ul. Końskiej nr. 1. Obfity program obejmuje popisy klas: fortepianu skrzypiec, śpiewu solowego i chóralnego, instrumentów dętych.

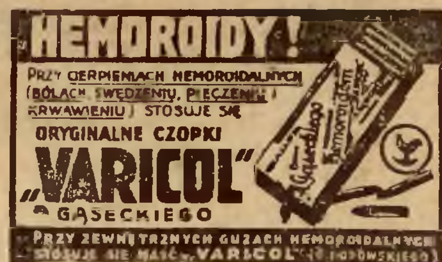
Początek o godz. 8 w. Karty wstępu w sekretarjacie Konserwatorjum od g. 4 — 7 w.

RADJO

WILNO

NIEDZIELA, dnia 16 grudnia 1934 r.

9.00: Czas. Pieśń. Muzyka. Gimnastyka. Dziennik por. Chwilka pań domu. 9.50: Program dz. 10.00: Muzyka skandynawska (płyty). 10.30: Nabożeństwo. 11.57: Czas. 12.00: Hejnał. 12.03: Wiad. meteor. 12.05: „Jak należy się obchodzić z mlekiem". 12.15: Poranek muzyczny. 14.00: Godzina życzeń. 15.00: „Czy zwierzę może żyć bez wapna i fosforu". 15.15: Audycja dla wszystkich. 16.00: Recytacja prozy. 16.20: Recital skrzypcowy. 16.45: Łamigłówki. 17.00: Pieśń ludowa. 17.50: „Nowe książki o nowym świecie" 18.00: Słuchowisko. 18.45: „Młodzież polska na wychodźtwie". 19.00: Koncert organowy. 19.35: Muzyka z płyt. 19.42: Program na poniedziałek. 19.47: Feljeton aktualny. 20.00: Polskie melodje, polskie tańce. 20.30: Archentina na płytach. 20.45: Dzien. wiecz. 20.55: Jak pracujemy w Polsce. 21.00: „Na wesołej lwowskiej fali". 21.30: Wiad. sport. ze wszyst. Rozgł. 21.45: Pogad. radjotechniczna — M. Galskiego. 22.00: „Kostusia". 22.15: „Gadki na podatki" 22.30: Muzyka taneczna. 23.00: Wiad. meteor. 23.05: Muzyka taneczna.



„Dowidzenia na zawsze..."

Dwoje dzieci w zamkniętem mieszkaniu

Wczoraj wieczorem lokatorzy domu Nr. 5 przy zaułku Ś-to Michalskim, zwrócili uwagę na nieustający płacz dwojga dzieci, wydobywający się z mieszkania niejakiej Władysławy Dunawskiej. Dzieci płakały przez kilka godzin bez ustanku.

Jedna z lokatorek chcąc przyjść maleństwom z pomocą usiłowała wejść do mieszkania, lecz stwierdziła, iż drzwi są zamknięte na kłódkę. Świadczyło to najwymowniej o tem, że dzieci pozostawione zostały bez opieki.

Wkrótce od jednej z sąsiadek mieszkańcy domu dowiedzieli się, iż Dunawska jeszcze w dzień opuściła mieszkanie, zamykając w niem 2-letnią dziewczynkę i 4-letniego chłopczyka. — Jeden z lokatorów zameldował o tem policji.

Drzwi od mieszkania Dunawskiej wyważono. Dzieci z płaczem pochowały się po kątach. W mieszkaniu prócz nich nikogo nie było. Jedynie na stole widniała pozostawiona celowo kartka. Było to pismo Dunawskiej. Treść była lakoniczna: „Dowidzenia nazawsze".

Wypadek wywarł na obecnych przygnebiające wrażenie.

Dzieci odesłano do przytułku. Co do losu Dunawskiej niema żadnych konkretnych danych. Nie jest wykluczone, że wyszła ona z domu w zamiarze odebrania sobie życia. (c).

Polski Skiep Materjałów Piśmiennych **„ELEONORA"** Wilno, ul. Św. Jańska 1
Poleca: POCZTÓWKI ŚWIĄTECZNE — OZDOBY CHOINKOWE — BILETY WIZYTOWE — KARTY DO GRY — **KALENDARZE na 1935 ROK** — **ZABAWKI** — Ceny niskie

UWAGA! Przybył do Wilna **WIELKI ZWIERZYNIEC** przy ul. **Mickiewicza 55**, zawier. ciek. zwierz. egzot: **lwy berber., nubijskie i abisyńskie, tygrysy beng., pantery, polarne i brunatne niedźwiedzie, hjeny, krokodyle, wąż boa, pancerniki, jeżozwierz, szopy, daniele aguti,** wspan. egzempl. **małp, pawjanów, papug, orłów, puhaczy** i t. d. Czynny od 9 r. do 9 w. Karmienie zwierz. o g. 5 w. Wstęp dla dorosłych 50 gr., dla młodz. szkolnej i szeregow. 25 gr. Zwierzyniec dobrze ogrzany

HELIOS | Cudo-Film! Rewelacja! **SYN KING-KONGA**
Wspaniały twór genjusza ludzkiego. Reż. twórca „KING-KONGA" — Ernest Schoedsack
W rolach głównych Helena Mack, Robert Armstrong i **23-metrowa MAŁPA**
UWAGA! Nad program: **Zaślubiny ks. Maryny i ks. Kentu** oraz **atrakcje kolorowe.**
Na 1-y seans ceny zniżone. Pocz. o g. **2-ej.** WKRÓTCE arcydzieło **6 gwiazd — NOCNY LOT**

CASINO | DZIŚ! Potężny i najpiękniejszy film szpiegowski **„SZPIEG Nr. 13"**
W rolach głównych: **GARY COOPER** i **MARION DAVIES.** Mata Hari Ameryki! Jej uściski oznaczały więzienie, jej pocałunki śmierć! Film, który budzi zachwyt na wszystkich ekran. świata
Nad program: **Najnowsze dodatki dźwiękowe.** — Seanse: 4—6—8—10.15, w dnie św. od 2-ej

PAN | Dziś ostatni dzień **JEJ WYSOKOŚĆ CAŁUJE...**
Janet GAYNOR i **Henri GARAT** w rol. główn. **Początek o godz. 2-ej.**
Następny program: Monumentalne arcydzieło filmowe, które wywołuje zachwyt i zdumienie
BUNTOWNIK (Krwawe powstanie narodowe) Imponujące sceny batalistyczne. Fascynujące walki w górach. Najczarown. zakątki świata na ekranie. Bajeczne widowisko, które olśniewa każdego
W rolach głównych: **Vilma Banki, Louis Trenker, Michał Varkony.**

DZIŚ TYLKO w kinie ROXY **Nieodwołalnie ostatni dzień! Początek o godz. 12-ej**
Ceny propagandowe: Dzienne od **25** gr. Wieczor. od **40** gr.
Kleopatra
Film ten każdy musi zobaczyć, o którym mówi całe Wilno!
Nad program: **Dodatki dźwiękowe.** Dla młodz. dozwol.
JUTRO PREMJERA — **ICH OSTATNIE SPOTKANIE**

OGNISKO | **Jose Mojica i Rosita Morena**
w porywającym filmie **Król Cyganów** NAD PROGRAM: **DODATKI DŹWIĘKOWE.**
Początek seansów codziennie o godz. 4 p. p.

gum..?
OLLA
klejnot higjeny

KALENDARZE NA ROK 1935
OZDOBY CHOINKOWE, POCZTÓWKI ŚWIĄTECZNE
poleca w dużym wyborze
Hurtowy Skład Papieru i Materjałów Piśmiennych
„Papier Spółka Akcyjna"
Wilno, ul. Zawalna nr. 13

Niebywała okazja
Okazyjnie zakupiliśmy 20.000 par obuwia Męskiego i Damskiego najlepszego gatunku.
KRZYK MODY
Mamy możność wysłać każdemu jedną parę damskiego obuwia za zł. 5 gr. 75 i parę męskiego obuwia za zł. 7 gr. 25.
Na żądanie obydwie pary razem tylko Zł. 12 gr. 25 — Przy zamówieniu prosimy zaznaczyć numer obuwia danego osobnika.—Wysyłamy za zaliczeniem pocztowem. — W razie nie zadowolenia zwracamy pieniądze. Adresować:
„Dom Eksportowy"
Łódź, Plac Wolności 10.

PRZY ZABURZENIACH W TRAWIENIU, PRZEWLEKŁYCH, UPORCZYWYCH ZAPARCIACH STOLCA, ORAZ PRZY NADMIERNEJ OTYŁOŚCI, STOSUJE SIĘ BEZ SPECJALNEJ DIETY LUB ZMIANY TRYBU ŻYCIA, ŁAGODNIE PRZECZYSZCZAJĄCE
„SZWAJCARSKIE GORZKIE ZIOŁA"
GĄSECKIEGO (z KOGUTKIEM)

Kto zgubił sygnet
herbowy koło koszar 4 p. uł. Nadniemeńsk. Adres w Adm. „Kurjera Wileńskiego" Biskupia 4 tel. 99, w godz. 10—15

MIÓD leczn. kg. 2.20, **GRZYBY** susz borowiki kg. 7—8 zł. **Wiejska kiełbasa krak.** 2.20 oraz inne art. spożywcze po cenach najniższych — poleca
Wł. Czerwiński
Wileńska 42, vis-a-vis pl. Orzeszkowej (gmach oficerski)

Żądajcie wszędzie wyrobów Fabryki Cukrów i Czekolady
„FORTUNA"
Ozdoby choinkowe — wyśmienite pierniki

DOM
osobniak z ogrodem DO SPRZEDANIA Witebska 17—19

Mieszkanie
dwa słoneczne pokoje z kuchnią ze wszelk. wygodami — do wynajęcia. Spółdzielnia mieszkaniowa. Przejazd 18

Mieszkanie
do wynajęcia, 3 pokoje z kuchnią, łazienka, wszelkie wygody (wolne od podatku) ul. Tartaki 34-a

LEKCYJ
w zakresie szkoły powszechnej i gimnazjum udzielam. Przygotowuję do matury. — Rydza-Śmigłego 5—15

Za POKÓJ
pomożemy (pomogę) w zakresie gimnazjum matem-przyrodniczego lub humanistycznego. Zgłosz: Poznańska 3-4 Chmielewski

REWJA | Balkon 25 gr. DZIŚ **nowozaangaż. zespół artystów scen warszawsk** sprezent. wesoły **operetk. rewjomontaż** w 18 obraz. **Drzwiami i oknami** złożony z ostatnich nowości krajow. i zagraniczn. Udział biorą: **Serafina Talarico, W. Morawska, duet Gaston, Grzybowska, kwartet tan. Luzińskiej, Iris Irhora, Czermański, Janowski, Borski, Elwicki**
Codziennie 2 przedst. Początek o g. 5-ej i 8-ej w. W sob. i niedz. 3 przedst. o g. 5-ej 7.30 i 10

WIELKA NAGRODA!!!

DARMO 50.000 KOSTJUMÓW DAMSKICH!

Spowodu otwarcia działu wysyłkowego, postanowiliśmy rozdać zupełnie bezpłatnie 50.000 kostjumów damskich, pomiędzy naszych Klijentów, którzy rozwiążą niżej podaną szaradę i zamówią u nas jeden lub więcej z niżej wymienionych kompletów.

Aby otrzymać bezpłatnie kostjum damski, należy rozwiązać niżej podaną szaradę i przesłać nam w liście trafne rozwiązanie wraz z zamówieniem.

B — Z
P — A — Y
N — E — A
K — Ł — C — Y

Objaśnienie: Na miejsce kresek należy wstawić odpowiednie litery tak, aby powstało znane przysłowie ludowe.

Nasze reklamowe komplety.

TYLKO ZA ZŁ. 13.30

wysyłamy: 3 metry materjału na zimowe ubranie w modne bielskie wzory 140 cm. szerokości, 1 pullower męski żakordowy zimowy, 1 parę kalesonów z ładnem wykończeniem satynowem, 1 koszulę męską trykotową, 1 szal męski wełniany, 1 parę rękawiczek zimowych, bardzo ciepłych, 1 parę skarpetek bardzo mocnych i 3 chusteczki męskie do nosa z ładnym kolorowym szlakiem.

TYLKO ZA ZŁ. 13.55

wysyłamy: 4 metry materjału na ładną suknię damską, 1 sweter damski zimowy bardzo modny, z ładną tamburacją, ostatni krzyk mody, 1 chustkę zimową w ładne kolorowe kraty jasne lub ciemne, 1 parę pantofli damskich (podać rozmiar obuwia), 1 koszulę damską madapolamową z ładnem wstawieniem „Toledo", 1 parę reform trykotowych doskonałych, 1 parę pończoch grubych wełnianych, 1 szal wełniany damski i 3 chusteczki damskie batystowe.

TYLKO ZA ZŁ. 19.—

wysyłamy: 1 ubranie męskie gotowe gładkie lub deseniowe, kolor według żądania o dobrem wykończeniu, 1 suknię damską, modnie i ładnie uszytą (podać dokładny rozmiar), 1 pullower (sweter) męski lub damski, 1 koszulę męską z ładnem wykończeniem satynowem, 1 koszulę damską madapolamową z jedwabnem wstawieniem „Toledo", 1 parę kalesonów lub 1 parę reform damskich, 1 szal damski wełniany lub 1 szal męski wełniany, 1 parę rękawiczek męskich zimowych lub 1 parę rękawiczek damskich zimowych, 1 parę pończoch i 3 chusteczki męskie do nosa z ładnym kolorowym szlakiem lub 3 chusteczki damskie batystowe z ładnym kolorowym ażurkiem.

Komplety powyższe wysyłamy za zaliczeniem pocztowem na listowne zamówienie. Płaci się przy odbiorze towaru na poczcie. Bez ryzyka. Jeżeli towar się nie podoba, zwracamy natychmiast pieniądze. Adresować:

Firma: **„POLSKI KONSUMENT",**
Łódź, ul. Kilińskiego Nr. 39—68.

UWAGA: Korzystajcie z dobrej okazji, rozwiążcie szaradę, dołączcie do zamówienia, a otrzymacie zupełnie bezpłatnie kostjum damski jako wynagrodzenie za rozwiązanie szarady.



JUŻ CZAS
pomyśleć o
ogłoszeniach świątecznych
Ogłoszenia do **„Kurjera Wileńsk."** i innych pism — przyjmuje
na bardzo dogodnych warunkach
Biuro Reklamowe
STEFANA GRABOWSKIEGO
W WILNIE, GARBARSKA 1, tel. 82

TEATR NA POHULANCE
Dziś o godz. 4-ej po cenach propag. **HAMLET**
o godz 8-ej wiecz.
KWIECISTA DROGA

Ogłoszenie.

Zarząd Miejski w Wilnie ogłasza przetarg na dostawę: a) pieczywa b) mięsa i słoniny — do szpitali miejskich oraz c) mleka — do szpitali miejskich i Ośrodka Zdrowia.

Na każdy z wyżej wymienionych pod a, b i c przetargów winna być złożona osobna oferta, ze wskazaniem cen jednostkowych.

Przyjmowanie ofert oraz udzielanie informacyj uskutecznia się w Wydziale Zdrowia i Opieki Społecznej (ul. Dominikańska Nr. 2 — oficyna — pokój Nr. 2) do godziny 9 dnia 20 grudnia 1934 r.

W tymże dniu o godzinie 10-tej odbędzie się otwarcie ofert i ustny przetarg na dostawę pieczywa, o godz. 11-tej na dostawę mięsa i słoniny oraz o godz 12 na dostawę mleka.

Stający do przetargu winni załączyć do każdej oferty kaucję w kwocie 250 zł. oraz znaczek kancelaryjny Zarządu Miejskiego w wysokości 2 złotych.

Warunki przetargowe są do przejrzenia w Wydziale Zdrowia i Opieki Społecznej (pokój Nr. 2).

Zarząd Miejski w Wilnie.

GALANTERJA
Źródło Polskie
Wilno, Wileńska 29
Udzielamy rabatu od 5% — 15% z okazji 15-lecia istnienia firmy.
Polecamy: **bieliznę, trykotaże, krawaty, rękawiczki, pończochy, koronki, guziki** i t. p.

Dr. Med. Wacław Zaleski
powrócił i ordynuje w chorobach kobiecych
Mickiewicza 5, m. 8

DR. MED.
J. ANFOROWICZ-SZCZEPANOWA
Choroby skórne, weneryczne i kobiece.
Zamkowa 3 m. 9.
Przyjm. od g. 7 do 8½ i od 2 — 4½

DOKTÓR
W. Wołodźko
ordynator szpit. Sawicz chorob skórne i weneryczne przyjmuje 12—2 i 5—6
Zawalna 22, tel. 14-42

DOKTÓR
ZELDOWICZ
Chor. skórne, weneryczne, narządów moczow. od godz. 9—1 i 5—8 w.

DOKTÓR
Zeldowiczowa
Choroby kobiece, skórne, weneryczne, narządów moczowych od godz. 12—2 i 4—7 w.
Wileńska 28, tel. 2-77

DOKTÓR
Ginsberg
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe
Wileńska 3, tel. 5-67
Przyjm. od 8—1 i 4—8

DOKTÓR
Kenigsberg
Choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe
Mickiewicza 4, tel. 10-90
Przyjm. od 9—12 i 4—8

LEK.-DENTYSTA
SZRYRO
Dominikańska 11
przyjmuje od 10—7

DOKTÓR
Wolfson
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe
Wileńska 7, tel. 10-67
Przyjm. od 9—1 i 4—8

DOKTÓR
M. Zaurman
choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe
Szopena 3, tel. 20-74
Przyjmuje od 8—1 i 4—8

DR. MED.
CYMBLER
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe
Mickiewicza 12 róg Tatarskiej, telef. 15-64
przyjm. od 9—2 i 5—7½

AKUSZERKA
Maria Laknerowa
Przyjmuje od 9 — 7 w.
ul. **J. Jasińskiego 5-20** róg Ofiarnej (obok Sądu)

AKUSZERKA
Śmiałowska
przeprowadziła się na **Orzeszkowej 3—17** (róg Mickiewicza) tamże gabinet kosmet., usuwa zmarszczki, brodawki, kurzajki i wągry

AKUSZERKA
M. Brzezina
przyjmuje bez przerwy przeprowadziła się Zwierzyniec, T. Zana, na lewo Gedyminowską **ul. Grodzka 27**

Poszukuję
posady służącej
przychodzącej
Mickiewicza 21—11

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Wilno, Biskupia 4. Telefony: Redakcji 79, Administracji 99. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 2—3 ppoł. Sekretarz redakcji przyjmuje od godz. 1—3 ppoł. Administracja czynna od godz. 9½—3½ ppoł. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od godz. 1—2 ppoł. Ogłoszenia są przyjmowane: od godz. 9½—3½ i 7—9 wiecz. Konto czekowe P. K. O. Nr. 80.750. Drukarnia — ul. Biskupia 4. Telefon 3-40.
CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową i dodatkiem książkowym 3 zł., z odbiorem w administracji 2 zł. 50 gr. Zagranicą 6 zł. CENA OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetrowy przed tekstem — 75 gr., w tekście 60 gr., za tekstem—30 gr., kronika redakc., komunikaty — 70 gr. za mm. jednoszp., ogłoszenia mieszkaniowe — 30 gr. za wyraz. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50%, w numerach niedzielnych i świątecznych 25%, zagraniczne 100%, zamiejscowe 25%. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Za numer dowodowy 15 gr. Układ ogłoszeń w tekście 4-ro łamowy, za tekstem 8-mio łamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca.

Wydawnictwo „Kurjer Wileński" S-ka z ogr. odp. Drukarnia „ZNICZ", Wilno, Biskupia 4, tel. 3-40. Redaktor odpowiedzialny Witold Kiszkis